

DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZO-OŚWIATOWA I DOBROCZYNNA MAŁYCH SIÓSTR NIEPOKALANEGO SERCA MARYI W CZĘSTOCHOWIE W LATACH 1891—1939

Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi zostało założone przez o. Honorata Koźmińskiego i m. Różę (Anielę) Godecką 4 października 1888 r. Powołanie do istnienia nowego Zgromadzenia bezhabitowego było ściśle związane z powstaniem w XIX w. tzw. kwestii społecznej, wobec której Kościół nie mógł pozostać obojętny. O. Honorat w tej sprawie na terenie Królestwa Polskiego okazał się prekursorem, zakładając Zgromadzenie przeznaczone do pracy w środowisku robotniczym.

Na przełomie XIX i XX w. warunki życia ludzi pracy były bardzo ciężkie, Zgromadzenie miało więc do spełnienia ważne i odpowiedzialne zadanie. Zgodnie z koncepcją zgromadzeń bezhabitowych, Aniela Godecka, idąc po linii wskazań o. Honorata Koźmińskiego, utworzyła w obrębie założonej rodziny zakonnej trzy tzw. działy sióstr: wspólne, zjednoczone i stowarzyszone. Trzon Zgromadzenia stanowiły siostry wspólne. Sprawowały one duchową opiekę nad siostrami zjednoczonymi, które pracując w fabrykach, znały dobrze środowisko robotnicze i w nim apostołowały. Siostry stowarzyszone były związane ze Zgromadzeniem tylko wspólną duchowością, a ich rola była pomocnicza¹. Zna-

¹ Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi nie posiada dotychczas drukowanego opracowania całości swych dziejów, istnieje jednak publikacje omawiające początki i specyfikę tej rodziny zakonnej. Zob.: E. Jabłońska-Deptuła, *Siostry fabryczne*, „Znak” R. 18: 1966 s. 612—618; M. Rygielska, *Powstanie i początkowy rozwój Zgromadzenia Sióstr Mniejszych od Niepokalanego Serca Maryi*, w: *Studia Historyczne*, t. 2, Lublin 1968 s. 173—250. Jedna publikacja poświęcona została Matce Założycielce: W. Kluz, *Aniela Godecka. Założycielka zakonnego zgromadzenia robotniczego (1861—1937)*, w: *Chrześcijaństwo*, t. 3, Warszawa 1973 s. 131—210. Bł. Honorat Koźmiński, od 1864 r. przebywający w odosobnieniu w klasztorze w Zakroczymiu, a następnie w Nowym Mieście nad Pilicą, zakładał zgromadzenia zakonne jedynie za pośrednictwem konfesjonau i bardzo ograniczonej

mienne, że już w trzy lata po założeniu Zgromadzenia Małe Siostry rozpoczęły działalność w Częstochowie, gdzie wzrastająca ilość rodzin robotniczych stwarzała szczególne zapotrzebowanie na usługę tego rodzaju zgromadzenia. Częstochowa przełomu XIX i XX w. była miastem, które przeżywało wielki rozwój gospodarczy, stając się celem migracji ludzi ze wsi, poszukujących pracy w przemyśle. Dużą część ludzi pracy tego miasta stanowiły kobiety; często żyły one w niezwykle trudnej sytuacji materialnej². Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi prowadziło w Częstochowie zróżnicowaną, dostosowaną do potrzeb działalność. Między innymi, było to kształcenie oraz wychowanie dzieci i młodzieży z zaniedbanych moralnie i materialnie kręgów robotniczych. W tymże środowisku otwierało się przed Zgromadzeniem pole pracy charytatywnej, którą siostry prowadziły w szpitalach, przytułkach i domach opieki.

1 Troska o wychowanie dzieci i młodzieży ze środowisk robotniczych

Aniela Godecka, absolwentka Moskiewskiego Instytutu Mikołajewskiego, wiązała swą przyszłość życiową z pracą pedagogiczną³. Toteż, gdy przyszło jej zakładać Zgromadzenie zakonne, nie szczędziła sił, by nieść oświatę młodym robotnikom, gdyż wiedziała, że „oświecony rozum jest najlepszym stróżem i doradcą duszy człowieka”⁴. Szczególną troską A. Godeckiej były dzieci, zwłaszcza sieroty wychowywane przez Zgromadzenie⁵.

korespondencji. Na osobach, którym powierzał współdziałał w założeniu, spoczywał trud wcielenia w życie koncepcji bł. Honorata i sprawy organizacyjne. Podział zgromadzeń honorackich na trzy grupy (działy): siostry wspólne, zjednoczone i stowarzyszone oraz przyczyny i okoliczności likwidacji tych działów w 1908 r. omawiają niemal wszystkie prace poświęcone bł. Honoratowi Koźmińskiemu. Por.: M. Werner, *O. Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916*, Poznań — Warszawa 1972 s. 528—548; E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński kapucyn 1829—1916*, Warszawa 1986 s. 155—157, 255—274.

² F. Sobalski, *Częstochowa w latach 1826—1905*, w: *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, Katowice 1964 s. 81—109, Tenże, *Place robotników przemysłowych w Częstochowie na przełomie XIX i XX w.*, w: *Polska klasa robotnicza*, t. 10, Warszawa 1983 s. 157—185; H. Rola, *Częstochowa w latach 1905—1918*, w: *Dzieje Częstochowy*, s. 110—125.

³ [A. Godecka], *Autobiografia*, (bmirw), (Mps w AZMS); W. Kluz, dz. cyt., s. 140—146.

⁴ F. Olendzka, *Matka Róża Godecka*, (bmw mps) 1946 t. 1 s. 63, 244, t. 3 s. 795.

⁵ *Tamże*, t. 1 s. 533; *Mortuologium Zgromadzenia Małych Sióstr Nie-*

a. Jedną z form pracy sióstr na rzecz oświaty i wychowania było rozpowszechnianie wartościowej literatury. W r. 1917 zgromadzenie otworzyło w Częstochowie, przy ul. Krakowskiej 1, w ubogiej dzielnicy fabrycznej księgarnię, która umożliwiała dzieciom i młodzieży nabywanie podręczników i innej odpowiedniej literatury. Była to zresztą jedyna księgarnia w tej części miasta⁶. Ze względu na niskie ceny stanowiła ona konkurencję dla innych placówek tego typu w Częstochowie⁷. Długoletnią kierowniczką księgarni była s. Gentilisa (Anna) Eron (1888—1977)⁸. Oprócz tej księgarni, siostry prowadziły też inną, na Jasnej Górze, która była czynna w niedziele i święta⁹.

b. Po otwarciu w 1918 r. — o czym niżej — trzyletnich kursów krawieckich przy ul. Krakowskiej 24, siostry podjęły pracę wśród młodzieży fabrycznej. Poprzez młodzież oddziaływały również na rodziny i na całą dzielnicę. Przykładem tego oddziaływania była współpraca sióstr z komitetem rodzicielskim w Doksztalającej Szkole Zawodowej Żeńskiej. Na forum komitetu, siostry, jako nauczycielki, dzieliły się z rodzicami swoim doświadczeniem wychowawczym¹⁰. S. Alfonsa (Konstancja) Grzmiączka, kierowniczka szkoły i kursów, w konferencjach z personelem nauczycielskim i instruktorami kładła nacisk nie tylko na naukę, ale także na wychowanie młodzieży dla Kościoła, kraju i społeczeństwa¹¹. Owoce tej pracy dostrzegał proboszcz parafii Św. Rodziny ks. Bolesław Wróblewski, który stwierdzał, że szkoła s. Alfonsy: „wpływa dodatnio na wyrobienie charakteru uczennic w duchu obywatelskim i etyczno-moralnym”¹². Młodzież żeńska uczęszczająca na kursy s. Grzmiączkówny należała do Stowarzy-

pokalanego Serca Maryi (rps w domu głównym Zgromadzenia w Częstochowie), t. 1 s. 79.

⁶ AZMS Pismo Zarządu „Przezorności” do Związku Księgarzy Polskich w Warszawie z 22.03.1929; Pismo Zarządu „Przezorności” do Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek w Warszawie z 26.08.1931.

⁷ AZMS Pismo Zarządu „Przezorności” do Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu z 05.07.1929.

⁸ Do Zgromadzenia wstąpiła w 1914 r. Dawna siostra zjednoczona. Po nowicjacie pracowała w spółdzielczym sklepie spożywczym w Częstochowie przy ul. Krakowskiej. W latach 1927—1948 była kierowniczką księgarni przy ul. Krakowskiej 1. Odnaczała się wielką pracowitością, odwagą i oddaniem dla Zgromadzenia, jak niemal wszystkie dawne siostry zjednoczone. Por. *Mortuologium*, t. 3 s. 326—331.

⁹ *Tamże*, t. 2 s. 120.

¹⁰ APCz MagCz 7755 Sprawy miejskich publicznych szkół doksztalających zawodowych oraz prywatnych. Sprawozdanie z działalności szkoły za rok 1934.

¹¹ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Protokół z konferencji z dn. 23.09.1936.

¹² *Tamże*, Zaświadczenie ks. B. Wróbelwskiego z dn. 29.09.1923.

szenia Polskiej Młodzieży Żeńskiej, Sodalicji Mariańskiej i innych organizacji. Prenumerowano dla uczennic „Przewodnik Katolicki”, „Murzynka” i „Niedzielę”¹³.

c. Nie mniejszą troską siostry otaczały dzieci i młodzież przebywającą w internacie prowadzonym w domu głównym Zgromadzenia w Częstochowie przy ul. Klasztornej 19¹⁴.

d. Dzieci w wieku przedszkolnym często były pozbawione opieki macierzyńskiej, gdyż matki pracowały w fabrykach. Siostry gromadziły te dzieci we własnym domu przy ul. Krakowskiej, organizując dla nich zajęcia odpowiednie dla wieku, z uwzględnieniem treści religijnych. W spotkaniach tych brało udział około trzydzieścioro dzieci¹⁵.

e. Innym przejawem troski Zgromadzenia o wychowanie dzieci robotników była praca wychowawcza w szkole zawodowej prowadzonej przez siostry w latach 1921—1924 w dzielnicy Częstochówka. Celem tej szkoły było szerzenie oświaty i kształtowanie chrześcijańskich postaw moralnych¹⁶.

f. W dniu 15 maja 1922 r. przybyły do Częstochowy siostry z Petersburga, przywoząc ze sobą liczną grupę polskich dzieci „[...] wyrwanych z rosyjskich zakładów wychowawczych”. Dzieci te zostały umieszczone w domu głównym, a Zgromadzenie zadbało o ich wykształcenie i przygotowanie zawodowe¹⁷.

g. Jeszcze inną formą pracy sióstr było prowadzenie kolonii letnich w Poraju k. Częstochowy w latach 1929—1935 na prośbę magistratu Częstochowy. Kolonie te miały profil wychowawczo-zdrowotny¹⁸. Wysyłano na nie dzieci zagrożone gruźlicą, anemiczne i wycieńczone. Najczęściej były to dzieci bezrobotnych rodziców. Turnus kolonijny trwał 30 dni. Siostry prowadziły dział wychowawczy i gospodarczy. Cieszyły się zarówno uznaniem magistratu, jak i zaufaniem podopiecznych¹⁹. Pracy wychowawczej

¹³ AZMS Sprawozdanie roczne (1927) z domu przy ul. Krakowskiej w Częstochowie.

¹⁴ AZMS Sprawozdanie z działalności Zakładu Stowarzyszenia „Przeorność” w Częstochowie przy ul. Klasztornej 19 z 17.06.1931.

¹⁵ AZMS Sprawozdanie roczne (1929) z domu przy ul. Krakowskiej w Częstochowie.

¹⁶ AZMS Sprawozdanie na Kapitułę Spraw 23.03.1924.

¹⁷ F. Olendzka, dz. cyt., t. 2 s. 668—669.

¹⁸ APCz MagCz 7602 Sprawy kolonii i półkolonii letnich, k. 183.

¹⁹ AZMS Sprawozdanie na Kapitułę Generalną w 1931 r. Protokół Rady Generalnej z 28.04.1931; ArCz Teczka zakonna: Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 14.

na koloniach poświęciły wiele sił i energii siostry: Ludwina (Leontyna) Swieżawska, Immakulata (Felicja) Paluszkiewicz²⁰ i Salezja (Stanisława) Szymańska²¹.

h. Ministerstwo Opieki Społecznej wydało w 1933 r. rozporządzenie nakładające na wojewodów obowiązek tworzenia świetlic dla dzieci i młodzieży. Miały one na celu stworzenie dzieciom odpowiednich warunków do nauki, a także obronę przed demoralizacją, przez rozwijanie czytelnictwa, zamiłowań artystycznych i organizowanie stosownych rozrywek²². W 1933 r. w Częstochowie istniały świetlice w dwunastu szkołach ponadpodstawowych. Były one otwarte od godziny 16 do godziny 19 i korzystało z nich 50% uczącej się młodzieży²³. Szkoły powszechne w mieście nie prowadziły żadnej świetlicy, gdyż uniemożliwiał to trzymianowy system lekcji. W szkole s. Grzmiączkówny świetlica została zorganizowana w roku szkolnym 1933/34²⁴. Uczennice spędzały w niej wolne chwile, a dyżurująca siostra miała wiele okazji do wychowawczych spotkań.

Pismem z dnia 7 listopada 1938 r. Zgromadzenie Małych Sióstr zwróciło się do Starostwa Powiatowego w Częstochowie o pozwolenie na otwarcie świetlicy dziennej dla bezrobotnych dziewcząt. Prośba ta jednak nie doczekała się odpowiedzi²⁵.

i. Poza wymienionymi formami oddziaływania wychowawczego, siostry pracowały od 1932 r. w sierocińcu miejskim przy ul. Sobieskiego 26²⁶. Zajmowały się również tzw. dziećmi ulicy w lokalu użyczonym przez paulinów na Jasnej Górze²⁷. Oprócz nauki zawodu roztoczyły one opiekę wychowawczą nad małoletnimi dziewczętami w Sali Zajęć przy Alei Najśw. Maryi Panny 37²⁸. Pracowały też w Seminarium dla Ochrociarek Marii Żelisławskiej. M. Róża Godecka skierowała tam siostry z wykształceniem

²⁰ APCz MagCz 7602 Sprawy kolonii i półkolonii letnich k. 310.

²¹ AZMS Protokół Rady Generalnej z 31.05.1935.

²² APCz MagCz 7730 Sprawy szkół średnich i zawodowych, udzielane tymże subsydlum i zbieranie różnych wiadomości statystycznych w sprawie szkolnictwa na terenie miasta, urządzenie i prowadzenie świetlic.

²³ Tamże, Sprawozdanie z działalności świetlic na terenie miasta za 1933 r.

²⁴ APCz MagCz 7755 Sprawy miejskich publicznych szkół, dokształcających zawodowych oraz prywatnych. Sprawozdanie z działalności szkoły K. Grzmiączkówny w roku szkolnym 1933/34.

²⁵ AZMS Kopia pisma zarządu Zgromadzenia do Starostwa Powiatowego Częstochowskiego z 07.11.1938.

²⁶ ArCz Teczka zakonna: Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 14.

²⁷ F. Olendzka, dz. cyt., t. 2 s. 527.

²⁸ Tamże, s. 597.

nauczycielskim do niemal bezpłatnej pracy, byle nie dopuścić do zamknięcia upadającej placówki społecznej²⁹.

2 Kursy i szkoły zawodowe

Polska była pierwszym krajem w Europie, który uregulował prawnie organizację szkół rzemieślniczych. Nastąpiło to w oparciu o postanowienie Namiestnika Królestwa Polskiego z 1816 r., i o dekret Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 1836 r.³⁰ W Częstochowie rzemieślnicza szkoła niedzielna powstała w 1835 r. Nauka w niej trwała dwa lata i odbywała się w niedziele i święta. Szkoła ta została później zamieniona na szkołę wieczorową³¹.

Rozwój przemysłu na przełomie XIX i XX w. pociągnął za sobą rozbudowę szkolnictwa zawodowego. W 1904 r. do miejskich szkół prywatnych i na różne kursy uczęszczało w Częstochowie 2.855 uczniów³². Po odzyskaniu niepodległości powstawało coraz więcej szkół, w tym także zawodowych.

a. Zgromadzenie Małych Sióstr od początku swego pobytu w Częstochowie włączyło się w nurt szkolnictwa zawodowego w mieście. Od 1904 r. prowadziły siostry przy ul. Krakowskiej szwalnię dla dziewcząt³³. Istniała ona do wybuchu pierwszej wojny światowej. Kierowniczką szwalni była s. Cypriana (Maria) Małkowska³⁴. Pracownia została reaktywowana w 1918 r. Prowadzono w niej wieczorowe kursy szycia i robót ręcznych dla dorastających dziewcząt i pracownic fabrycznych. Ponieważ zgłaszały się także dzieci w wieku szkolnym, które chciały uczyć się zawodu, siostry utworzyły dla nich równoległy kurs robót ręcznych. Zajęcia odbywały się kilka razy w tygodniu. Kursem tym kierowała s. Alfonsa (Konstancja) Grzmiączka, która do Częstochowy

²⁹ Tamże, s. 671.

³⁰ APCz MagCz 7574 Szkoła Zawodowa Rzemieślniczo-Przemysłowa oraz Szkoła Przesposobienia dla Żydów; Dekret Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z 1836 r.; Por. S. Szymański, *Szkolnictwo ludowe Częstochowy w okresie Królestwa Polskiego*, „Ziemia Częstochowska” 11: 1976 s. 117—140.

³¹ APCz MagCz 7574 Szkoła Zawodowa Rzemieślniczo-Przemysłowa oraz Szkoła Przemysłowa dla Żydów.

³² F. Sobalski, *Częstochowa*, s. 107.

³³ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny; Historia Kursów Zawodowych K. Grzmiączkówny.

³⁴ Mortuologium, t. 1 s. 25.

przybyła z Włocławka, gdzie w latach 1913—1917 prowadziła dział robót ręcznych w szkole, którą kierowała przy ul. Brzeskiej³⁵.

b. Dnia 4 stycznia 1919 r. s. Alfonsa otworzyła w Częstochowie Szkołę Zawodową Żeńską im. Świętej Rodziny przy ul. Krakowskiej 24. Była to pierwsza tego typu szkoła w Częstochowie³⁶. W mieście istniała wprawdzie Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, założona w 1897 r. przy ul. Garncarskiej 6/8, ale przeznaczona była dla Żydów. Częstochowski ośrodek przemysłowy stale potrzebował wykwalifikowanych robotników, dlatego w okresie międzywojennym zorganizowano w mieście kilka szkół zawodowych³⁷. W Szkole Zawodowej Żeńskiej już w 1919 r. uczyło się 36 dziewcząt w jednej sali; z czasem otwarto trzy izby lekcyjne dla 56 uczennic. Godziny ranne przeznaczano na lekcje przedmiotów ogólnokształcących, a popołudniowe na prace ręczne³⁸.

c. Szkoła Zawodowa Żeńska A. Grzmiączkówny działała do 1924 r., kiedy to z braku obszerniejszego lokalu została zamieniona na trzyletnie Kursy Zawodowe Żeńskie. Warunkiem przyjęcia na kurs zawodowy było ukończenie przynajmniej czterech klas szkoły powszechnej. Na kursach tych dziewczęta uczyły się kroju, szycia, bielizniarstwa, haftu, rysunków i religii. Uczennice trzeciego kursu dodatkowo uczyły się gotowania w szkole gospodar-

³⁵ S. Alfonsa (Konstancja) Grzmiączka ur. 18.09.1885 w Tomaszowie Mazowieckim. Oprócz pracy na własnych kursach w latach 1917—1921 uczyła w Państwowym Seminarium dla Ochroniarek w Częstochowie przy ul. Kościuszki 31. W latach 1918—1922 pracowała na wieczornych Kursach Doksztalających jako nauczycielka robót ręcznych. Posiadała świadectwo ukończenia Zakładu Frebrowskiego Marii Kaczorowskiej-Zelisławskiej w Częstochowie przy ul. Teatralnej 23. W latach 1929—1930 uczestniczyła w Korespondencyjnym Kursie Teatralnym dla kierowników i reżyserów teatrów szkolnych. Ukończyła w 1931 r. kurs psychologiczno-wychowawczy organizowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. W tym samym roku ukończyła Praktyczny Kurs Towaroznawstwa w Warszawie. Uczestniczyła również w Państwowych Kursach Wakacyjnych dla Nauczycieli Zawodu Krawieckiego Żeńskich Szkół Rzemieślniczych i Przemysłowych w Warszawie. Do końca życia kierowała nauką zawodu na kursach i w szkole. Zmarła w Częstochowie w 1937 r. Zob. APCz MagCz 7698 Szkoły Doksztalające Zawodowe, Życiorys K. Grzmiączkówny; AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Zaświadczenie z Kopalni Węgla „Czeladź” z 25.10.1924 r., Świadectwo z 22.06.1919. Zaświadczenia z 05.10.1930, z 27.07.1931, z 16.05.1931 i z 16.07.1932. Mortuologium, t. 1 s. 47.

³⁶ APCz MagCz 7698 Szkoły Doksztalające Zawodowe, Życiorys K. Grzmiączkówny.

³⁷ APCz MagCz 7756 Sprawy statystyczne szkół, Sprawozdanie z działalności szkół zawodowych na terenie miasta Częstochowy z 1934 r.

³⁸ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny. Historia Kursów Zawodowych K. Grzmiączkówny.

czej. Po ukończeniu kursów zdawano egzamin cechowy na czeladnika³⁹. Dla uczennic urządzano wycieczki, m. in. do Krakowa, Wieliczki i nad morze. Raz w roku, w karnawale, organizowano w szkole zabawę taneczną. Przed Bożym Narodzeniem i w czerwcu uczennice wystawiały swe prace. Istniał również teatrzyk amatorski, który w wynajętej sali dawał przedstawienia dla miejscowej ludności. Kursy A. Grzmiączkówny wizytował bp Stanisław Zdzitowiecki i bp Władysław Krynicki. Były one również dwukrotnie wizytowane z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego⁴⁰. Protektorat nad kursami sprawowało Stowarzyszenie Ogniska Robotniczego w Częstochowie, ul. Krakowska 1, jako właściciel gmachu (osoba prawna) oraz właścicielka i kierowniczka Kursów — Konstancja Grzmiączka. Oprócz kierowniczk, w Szkole były zatrudnione trzy nauczycielki i pracownik fizyczny⁴¹.

Dane statystyczne o działalności kursów podają zachowane sprawozdania. W roku szkolnym 1927/28 stan ilościowy uczennic na trzech kursach kształtował się następująco:

	I kurs	II kurs	III kurs	razem
uczęszczało	26	16	10	52
promowano	24	12	8	44
nie promowano	2	4	2	8

Na pierwszym i drugim roku nauczanie odbywało się w wymiarze 42 godzin lekcyjnych tygodniowo, na trzecim zaś było 46 godzin. Na pierwszy kurs w nowym roku szkolnym zgłosiły się 33 osoby. Po egzaminie wstępnym przyjęto 22 osoby, w tym ze świadectwem ukończenia klasy VII było 9 osób, ze świadectwem ukończenia klasy VI — 1 osoba, 12 osób miało świadectwa poniżej klasy VI⁴².

³⁹ APCz MagCz 7698 Szkoły Doksztalające Zawodowe, Życiorys. K. Grzmiączkówny; AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Historia Kursów Zawodowych K. Grzmiączkówny.

⁴⁰ APCz MagCz 7698 Szkoły Doksztalające Zawodowe, Życiorys. K. Grzmiączkówny; AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Historia Kursów Zawodowych K. Grzmiączkówny.

⁴¹ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Sprawozdanie z 01.12.1929.

⁴² Tamże.

W roku szkolnym 1929/30 kursy obejmowały następującą ilość uczennic: kurs I — 28; kurs II — 18; kurs III — 12, razem — 58.

W grupie tej jedna osoba była wyznania ewangelickiego, pozostałe — wyznania rzymskokatolickiego. Ilość uczennic miejscowych wynosiła 41 osób, z terenu powiatu było 6 osób, a z dalszych okolic — 11 osób. W bibliotece było wówczas 588 książek⁴³.

W roku szkolnym 1933/34 dział krawiecko-bielizniarski liczył 6 osób personelu nauczającego i 75 uczennic. Do grona nauczycielskiego należeli: ks. Brunon Magott — religia, Wanda Ebertówna — rysunek zawodowy, Aniela Kokoszko i Wincenta Bzowicka — krawiectwo, s. Emanuela (Maria) Wilczak — nauka kroju i szycia, oraz Jan Kowalski — śpiew. Opiekę lekarską nad uczennicami roztaczała dr Władysława Bona⁴⁴.

d. W roku szkolnym 1936/37 istniały tylko dwa kursy: drugi, na którym było 23 uczennic, i kurs trzeci z piętnastoma uczennicami⁴⁵. W następnym roku był tylko kurs trzeci z dwudziestoma uczennicami⁴⁶. Powodem tego był fakt, że w związku ze zmianami w szkolnictwie zawodowym zaprowadzonymi w 1936 r. nastąpiło przekształcenie Kursów na Prywatną Roczną Szkołę Przysposobienia Krawiecko-Bielizniarskiego. Zgromadzenie otrzymało zezwolenie Kuratorium na prowadzenie szkoły we wrześniu 1936 r.⁴⁷ W statucie szkoły orzekano, że jej właścicielem jest Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie, a jego delegatem — s. Franciszka (Zofia) Olendzka. Na stanowisko dyrektorki powołano osobę spoza Zgromadzenia, młodą absolwentkę Uniwersytetu Warszawskiego, Annę Ościakówną⁴⁸. Jednak rzeczywistą kierowniczką Kursów, aż do ich ostatecznego zlikwidowania w 1938 r., była s. Emanuela (Maria) Wilczak, choć formalnie pełniła tę funkcję Anna Ościakówna⁴⁹. Po śmierci bowiem s. Alfonsy Grzmiączki (+ 19 kwietnia 1937 r.), dotychczasowej właścicielki i kierowniczk Kursów, Zgromadzenie wystąpiło do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z pro-

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże, Sprawozdanie z 30.10.1933.

⁴⁵ Tamże, Sprawozdanie za rok szkolny 1936/37.

⁴⁶ Tamże, Sprawozdanie za rok szkolny 1937/38.

⁴⁷ AZMS Prywatna Roczna Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielizniarskiego, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego do Zgromadzenia Małych Sióstr z dnia 30.09.1936.

⁴⁸ Tamże, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego do Zgromadzenia Małych Sióstr z dnia 30.12.1936.

⁴⁹ Tamże, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego do Zgromadzenia Małych Sióstr z dnia 11.05.1937, Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego do Zarządu Zgromadzenia Małych Sióstr z dnia 31.08.1937.

szą o pozwolenie na dalsze prowadzenie Kursów. Kuratorium udzieliło zgody na przeciąg jednego roku i trzech miesięcy, czyli do czasu zakończenia trzyletniego cyklu nauczania i całkowitej likwidacji Kursów⁵⁰.

Nowa Prywatna Roczna Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielżniarskiego miała za zadanie praktycznie przygotować młodzież do wykonywania pomocniczych robót w zakresie krawiectwa damskiego, dziecięcego i bielizniarstwa. Nauka trwała jeden rok i obejmowała przygotowanie zawodowe oraz wykształcenie ogólne. Warunkiem przyjęcia kandydatki było przedstawienie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej oraz nieprzekroczenie osiemnastego roku życia. Radę pedagogiczną szkoły tworzyli: dyrektor, lekarz szkolny i personel nauczający. Do obowiązków rady należało przyjmowanie uczennic, wystawianie ocen, promowanie i przyznawanie świadectwa ukończenia szkoły. Szkoła posiadała pieczęć o treści zatwierdzonej przez władze szkolne⁵¹. Nauczanie rozpoczęło dn. 15 października 1936 r. Do szkoły przyjęto 30 dziewcząt. Przeważnie były to córki niższych funkcjonariuszy państwowych, robotników i dozorców. Pięć uczennic odeszło ze szkoły podczas roku szkolnego, a świadectwo ukończenia otrzymały 23 osoby. Zaopatrzenie w pomoce szkolne było bardzo skromne: 3 maszyny do szycia, 4 manekiny, 1 stół z prasownikiem, 1 żelazko elektryczne; biblioteka liczyła 227 tomów. Brakowało zwłaszcza odpowiednich podręczników⁵². Złe warunki domowe uczennic były powodem zorganizowania świetlicy, w której pod kierunkiem nauczycielki 15—20 uczennic codziennie pracowało i odpoczywało. W miesiącach zimowych uczennice otrzymywały bezpłatne śniadania⁵³.

W 1937 r. Zgromadzenie zwróciło się do Izby Rzemieślniczej w Kielcach z prośbą o udzielenie pozwolenia na otwarcie przy istniejącej szkole pracowni krawieckiej z większą ilością uczennic, ze względu na absolwentki, które pragnęły nadal kształcić się w tym zakładzie. Niestety, pozwolenia nie otrzymano⁵⁴. W 1938 r. zarząd Zgromadzenia kilkakrotnie zwracał się bezskutecznie do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie o zezwolenie na prowadzenie dziesięciomiesięcznych i sześciomiesięcznych kur-

⁵⁰ Tamże, Prywatna Roczna Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielżniarskiego, Pismo Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego do Zgromadzenia Małych Sióstr z dnia 11.05.1937.

⁵¹ Tamże, Statut szkoły z 1936 r.

⁵² Tamże, Sprawozdanie z działalności szkoły w roku szkolnym 1936/37.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Kopia pisma zarządu Zgromadzenia do Izby Rzemieślniczej w Kielcach z dnia 14.09.1937.

sów krawieckich i innych. Korespondencja ciągnęła się od czerwca 1938 r. do stycznia 1939 r.⁵⁵

Z powodu trudności materialnych i braku odpowiednich pomieszczeń, Zgromadzenie było zmuszone do likwidacji szkoły. Jednocześnie, ze względu na wygaśnięcie ważności urzędowych pozwoleń, rozwiązane zostały ostatecznie Kursy Zawodowe Żeńskie. Likwidacja obu placówek nastąpiła dn. 21 stycznia 1939 r., kiedy to z budynku przy ul. Narutowicza 30 wywieziono sprzęt i maszyny kursowe⁵⁶.

e. Na życzenie uczennic Kursów Zawodowych Żeńskich oraz zgłoszonych poza Kursami kandydatek, s. Alfonsa Grzmiączka skierowała prośbę do Tymczasowego Zarządu Miejskiego w Częstochowie o zezwolenie na zorganizowanie szkoły zawodowej, a przynajmniej pierwszej klasy, zobowiązując się objąć bezinteresownie kierownictwo i wychowanie⁵⁷. W związku z tym w roku szkolnym 1931/32 została utworzona Miejska Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa Żeńska przy ul. Narutowicza 30, w pomieszczeniach szkoły powszechnej⁵⁸. S. Alfonsa objęła w niej funkcję kierowniczki dn. 1 stycznia 1932 r.⁵⁹ Lekcje w szkole rozpoczęły się dopiero dn. 11 stycznia, ponieważ z początkiem roku szkolnego nie było wystarczającej ilości uczennic. Zajęcia odbywały się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 13 do 15.35. W pierwszym roku istnienia szkoły uruchomiono jedynie klasę pierwszą, do której uczęszczało 45 uczennic, w tym 22 uczennice posiadały świadectwo siódmej klasy szkoły podstawowej, pozostałe zaś — świadectwa klasy czwartej, piątej i szóstej. Uczennice pierwszej klasy pochodziły z różnych środowisk: kupieckie — 5 dziewcząt, rolnicze — 5, robotnicze — 10, rzemieślnicze — 10, inne — 15. Na rok szkolny 1932/33 do szkoły zapisało się 69 uczennic. Ogółem w dwóch klasach naukę pobierało 88 dziewcząt,

⁵⁵ Tamże, Kopie pism zarządu Zgromadzenia do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z 06.06.1938, z 08.07.1938, z 21.07.1938, z 30.11.1938, Kopia pisma zarządu Zgromadzenia do Urzędu Wojewody Kieleckiego z dnia 20.06.1938.

⁵⁶ AZMS Prywatna Roczna Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bielżniarskiego, Spis sprzętów przy likwidacji szkoły z dnia 21.01.1939.

⁵⁷ APCz MagCz 7729 Sprawy miejskich szkół doksztalających zawodowych oraz prywatnych, wypłacanie wynagrodzenia wykładowcom i udzielanie subsydium, sprawozdanie z działalności Publicznej Szkoły Zawodowej nr 3 z dnia 02.07.1932.

⁵⁸ APCz MagCz 7644 Sprawy Miejskiej Szkoły Doksztalającej Zawodowej Męskiej i Żeńskiej oraz różnych kursów prywatnych, Sprawozdanie dla Izby Rzemieślniczej w Kielcach z 21.01.1930.

⁵⁹ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Zaświadczenie o pracy w Państwowym Seminarium dla Ochroniarek z 12.09.1923, Zaświadczenie z Wieczorowych Kursów Doksztalających dla Dziewcząt w Częstochowie z 29.09.1923.

z czego ubyło w ciągu roku 12 osób⁶⁰. Przy końcu roku szkolnego pozostało 76 osób, 61 spośród nich promowano do następnych klas. Z wynikiem bardzo dobrym promowano 3 uczennice, z dobrym — 24, z dostatecznym 34⁶¹. W roku szkolnym 1933/34 uczęszczało do trzech klas 128 uczennic.

Przy szkole działał hufiec, w którym 29 dziewcząt przeszło kurs przygotowania ogólnowojskowego. Szkoła posiadała samorząd, drużynę harcerską i liczne kółka wewnątrzszkolne, w tym koło Ligi Morskiej i Kolonialnej. Przy szkole działała świetlica, w której uczennice spędzały wolne chwile. Biblioteka liczyła 120 książek. Wyposażenie w pomoce naukowe było skromne. Średnia frekwencja na lekcjach ogólnych i zawodowych wynosiła 88%, a na lekcjach religii — 91%⁶².

Celem pogłębienia wiadomości zawodowych urządzano w ciągu roku szkolnego 1933/34 wycieczki do Milanówka (zwiedzanie hodowli jedwabników), Wilna, Trok, Grodna i Warszawy. W zakresie wychowania obywatelskiego, w ciągu roku szkolnego zorganizowano obchody rocznicy odzyskania niepodległości, wieczornicę z okazji rocznicy powstania listopadowego, akademię ku czci Stanisława Wyspiańskiego, akademię z racji imienin Józefa Piłsudskiego, obchód rocznicy powstania styczniowego, uroczystość Trzeciego Maja, obchód z okazji ponownego wyboru na urząd prezydenta Ignacego Mościckiego⁶³.

Rok szkolny 1934/35 był ostatnim rokiem działalności Miejskiej Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej Żeńskiej. Naukę pobierały wtedy 134 uczennice. Dnia 20 lutego 1935 r. została przeprowadzona wizytacja, a w jej następstwie, w marcu 1935 r. szkoła, ze względu na brak odpowiednich warunków lokalowych, została przeniesiona do budynku po szkole powszechnej przy ul. Piotrkowskiej 17. Dnia 7 marca 1935 r. s. Alfonsa Grzmiączka ze względu na stan zdrowia złożyła rezygnację ze stanowiska kierowniczkii szkoły. Rezygnacja została przyjęta dnia 14 marca 1935 r. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, który prosił jednocześnie s. Alfonsę o pełnienie dotychczasowych obowiązków do

⁶⁰ APCz MagCz 7693 Szkoły Doksztalujące Zawodowe. Sprawozdanie z działalności Szkoły Doksztalającej Zawodowej nr 3 za rok szkolny 1931/32.

⁶¹ APCz MagCz 7729 Sprawy miejskich szkół doksztalujących zawodowych oraz prywatnych, wypłacanie wynagrodzeń wykładowcom i udzielanie subsydium; Sprawozdanie z działalności Szkoły Doksztalującej Zawodowej nr 3 za rok szkolny 1932/33.

⁶² APCz Mag Cz 7755 Sprawy miejskich szkół publicznych. Sprawozdanie z działalności szkoły z 19.06.1934.

⁶³ APCz MagCz 7729 Sprawy miejskich szkół doksztalujących zawodowych oraz prywatnych, wypłacanie wynagrodzeń wykładowcom i udzielanie subsydium; Sprawozdanie z działalności szkoły za rok szkolny 1933/34.

chwili wyznaczenia nowego kierownika. S. Alfonsa pełniła te obowiązki jeszcze do sierpnia 1935 r.⁶⁴

W tym samym czasie do gmachu przy ul. Piotrkowskiej 17 została przeniesiona Miejska Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa nr 1 i 2. W roku szkolnym 1935/36 Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego powierzyło kierownictwo wszystkich szkół mieszczących się w tym gmachu osobom spoza Zgromadzenia. Siostry nie miały już odtąd związków z tą placówką oświatową⁶⁵.

f. Zgromadzenie od r. 1918 rokrocznie urządzało bezpłatną wieczorową naukę haftu i robót ręcznych dla młodych robotnic fabrycznych. W kursach tych brało udział przeciętnie 30 osób⁶⁶. I tu organizatorką oraz kierowniczką szkolenia była s. Alfonsa Grzmiączka, a pomagały jej inne, zwłaszcza s. Emanuela Wilczak, która była instruktorką kroju i szycia, oraz s. Konsolata (Elżbieta) Krasowska, która po roku 1930 została kierowniczką tych kursów⁶⁷.

g. Osobną kartę działalności wychowawczo-oświatowej, choć na mniejszą skalę, zapisały siostry w domu głównym Zgromadzenia przy ul. Klasztornej 19. We wrześniu 1921 r. została założona Szkoła Zawodowa dla Dziewcząt. Jej celem miał być wpływ na Częstochówkę (ówczesna dzielnica — przedmieście Częstochowy) przez przygotowanie dziewcząt do życia w społeczeństwie. Początkowo do klasy wstępnej zapisano sześcioro dzieci. W końcu roku szkolnego było ich już 40. Uczennice podzielone były na dwie grupy, stosownie do ich wcześniejszego przygotowania. Zajmowały się nimi dwie nauczycielki: jedna uczyła przedmiotów ogólnych, a druga — robót ręcznych.

W r. 1924 Szkoła Zawodowa dla Dziewcząt liczyła 60 uczennic, z czego systematycznie uczęszczało 48 dziewcząt. Dwanaście uczennic było zwolnionych z opłaty: sześć mieszkających w internacie Zgromadzenia, dwie z sierocińca prowadzonego przez siostry oblatki Serca Jezusowego oraz cztery inne, bardzo biedne dziewczęta. W tymże roku istniały trzy klasy dla dziewcząt starszych

⁶⁴ APCz MagCz 7778 Sprawy publicznych szkół doksztalujących zawodowych; Listy płac wykładowców tychże szkół i udzielanie subsydium; Protokół z wizytacji w Szkole Zawodowej nr 3 z dnia 20.02.1935.

⁶⁵ APCz MagCz 7778 Sprawy publicznych szkół doksztalujących zawodowych; Sprawozdanie z działalności Publicznych Szkół Doksztalujących Zawodowych nr 1, 2 i 3 za rok szkolny 1935/36.

⁶⁶ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Historia Kursów Zawodowych K. Grzmiączkówny.

⁶⁷ Mortuologium, t. 2 s. 114, t. 3 s. 254.

i dwie dla młodszych. Brak odpowiedniego kierownictwa i sił pedagogicznych oraz szczupłość pomieszczeń (brak szatni, kancelarii, podwórza szkolnego) przyczyniły się do zamknięcia szkoły⁶⁸.

h. Oprócz Szkoły Zawodowej dla Dziewcząt równolegle przygotowywano dziewczęta do zawodu w prowadzonych przez siostry pracowniach: trykotarni, introligatorni, pudełczarni i kwiatni. Pracownie te były źródłem utrzymania dla internatu i przytułku przy ul. Klasztornej 19⁶⁹.

3 Ochronki i sierocińce dla dzieci

Zewnętrzna działalność Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi, według Konstytucji zredagowanych po 1890 r., ukierunkowana była na robotnice, „by je uchronić od zgubnych wpływów i wprowadzić na drogę chrześcijańskiej cnoty”⁷⁰. Równoległym nurtem działania Zgromadzenia było chrześcijańskie wychowanie dziewcząt, opieka nad dziećmi moralnie zaniedbanymi przez rodziców oraz nad sierotami po robotnikach i rzemieślnikach⁷¹. Wypełnianiu tego zadania służyły sierocińce i ochronki zakładane przez Zgromadzenie w większych skupiskach robotniczych. Do ochrony przyjmowano zazwyczaj dzieci w wieku od 4 do 7 lat. Po przejściu okresu wstępnego i związanego z nim kształcenia, dzieci przechodziły do czteroklasowej szkoły powszechnej, później zaś miały możliwość zdobywania pod opieką sióstr kwalifikacji zawodowych⁷².

a. Po przybyciu do Częstochowy Zgromadzenie założyło własną ochronkę przy ul. Krakowskiej⁷³. Ochronka ta istniała do wybuchu pierwszej wojny światowej. W czasie wojny ks. Stanisław Masłowski, patron Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, wymówił siostrom mieszkania na drugim i trzecim piętrze i wynajął je magistratowi na szkołę. Ochronka funkcjonowała jednak nadal na parterze tego budynku, choć siostry były zmuszone zamieszkać w innym domu (nr 25 na 5 piętrze). Następca ks.

⁶⁸ AZMS Sprawozdanie na Kapitułę Spraw w 1924 r.

⁶⁹ Tamże, Pismo Zarządu „Przezorności” do Urzędu Skarbowego z dnia 26.03.1930.

⁷⁰ Konstytucje Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi, Redakcja 2, s. 1.

⁷¹ M. Rygielska, *dz. cyt.*, s. 227.

⁷² F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 1 s. 365–367.

⁷³ ArCz Teczka: Siostry Honoratki, Wykaz domów Zgromadzenia w diecezji częstochowskiej.

Masłowskiego, ks. Stefan Niedźwiecki, wymówił siostrom także parter, a salę ochronki przerobił na kancelarię Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich. Siostry przez dłuższy czas szukały bezskutecznie nowego pomieszczenia. Dopiero właściciel miejscowej fabryki, Żyd, zgodził się przekazać Zgromadzeniu lokal przy ul. Krakowskiej róg Fabrycznej; nie nadawał się on jednak do tego celu. Zgromadzenie zdecydowało się więc zamknąć ochronkę w tej dzielnicy Częstochowy⁷⁴.

b. We wrześniu 1921 r. z inicjatywy m. Serafiny Sokolnickiej Zgromadzenie założyło sierociniec dla dziewcząt w domu przy ul. Klasztornej 19, spełniając tym samym pragnienie Matki Założycielki, aby w każdym domu Zgromadzenia wychowywało się chociaż kilkoro osieroconych dzieci⁷⁵. Do sierocińca przyjmowane były sieroty, półsieroty lub bardzo biedne dziewczęta od siódmego roku życia. Istniały dwie grupy: dziewczęta w wieku od 7 do 15 lat uczęszczające do szkół powszechnych i średnich, oraz te, które pobierały naukę w pracowniach zakładowych lub w szkołach zawodowych. Zorganizowano im również naukę dodatkowych przedmiotów, zwłaszcza muzyki. Do czasu ukończenia nauki dziewczęta pozostawały na całkowitym utrzymaniu Zgromadzenia, które zapewniało im opiekę, wychowanie, a w razie potrzeby pomoc medyczną. Sierociniec mógł pomieścić 20 osób. Przyjmowano do niego dziewczęta względnie zdrowe i normalne. W wypadkach ciężkiej i zaraźliwej choroby lub trudnego charakteru, wymagającego szczególnej troski pedagogicznej, Zgromadzenie zastrzegało sobie prawo oddania wychowanki opiekunom lub skierowania jej do zakładu wychowawczego. Rytm życia w sierocińcu wyznaczał szczegółowy program. Nie stosowano jednak żadnych kar cielesnych. Jednym z podstawowych obowiązków wychowanki było ściśle przestrzeganie higieny osobistej i porządku w mieszkaniu. Dziewczęta były obowiązane do sprzątanía sypialni i sali wspólnej. Po godzinie 18 nie wolno było opuszczać sierocińca bez towarzystwa osoby starszej⁷⁶.

Kierowniczką zakładu opiekuńczego na mocy rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 października 1927 r. mogła być osoba, która ukończyła 25 lat życia i posiadała dwuletnią praktykę w zakresie pracy społecznej lub wychowawczej. Powinna była także posiadać wykształcenie ogólne oraz fachowe przygotowanie wychowawców internatowych, względnie ukończo-

⁷⁴ [A. Godecka], *Autobiografia*, s. 507.

⁷⁵ F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 3 s. 785.

⁷⁶ AZMS Regulamin internatu dla dziewcząt najbiedniejszych i sierot w Zakładzie Stowarzyszenia Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność”.

ne seminarium nauczycielskie⁷⁷. Matka Założycielka dbała o to, aby siostry prowadzące sierociniec, zgodnie z wymogami przepisów państwowych, były do tego zadania dobrze przygotowane. Dlatego uczęszczały one do seminarium dla ochroniarek, do szkół zawodowych i na różne kursy dokształcające⁷⁸. Do bezpośredniej opieki nad sierocińcem Zgromadzenie delegowało odpowiednio do tego przygotowane wychowawczynie. Były nimi: s. Immakulata (Feliksa) Paluszkiewicz oraz s. Franciszka (Zofia) Olendzka. Wobec władz świeckich sierociniec reprezentowała każdorazowa przełożona domu. W początkowym okresie w sierocińcu przebywało każdego roku około 10 dziewcząt. W latach 1925—1928 ilość dziewcząt i koszty utrzymania w sierocińcu przedstawia tabela⁷⁹:

Rok	Ilość dziewcząt	Stawka dzienna utrzymania	Ogólny koszt utrzymania
1925	10	—	—
1927	8	1,70 zł	4.803,30 zł
1928	12	1,70 zł	6.230,00 zł

Oprócz całodziennego utrzymania Zgromadzenie zapewniało wychowankom również ubranie, chesne za szkołę, pomoce szkolne, książki i opiekę lekarską⁸⁰.

W r. 1930 w sierocińcu przebywało 12 dziewcząt młodszych i 11 starszych. 10 spośród tych ostatnich uczęszczało do szkoły powszechnej w mieście; cztery ukończyły w czerwcu klasę siódmą szkoły powszechnej i wyjechały do Warszawy na naukę pielęgniarstwa lub do Łodzi na naukę buchalterii, dwie zaś wróciły do domu rodzinnego⁸¹.

Dnia 30 czerwca 1932 r. na sesji rady generalnej Zgromadzenia, przełożona domu s. Ładysława (Anna) Chełczyńska postulowała zamknięcie sierocińca ze względu na trudności gospodarcze i wielką ciasnotę w domu. Rada nie przyjęła tej propozycji, motywując to społeczną potrzebą istnienia sierocińca w latach kryzysu.

⁷⁷ *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, rok 1927 t. 2 poz. 866.

⁷⁸ F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 2 s. 657.

⁷⁹ APCz MagCz 7802 Zakłady opiekuńcze i wszelka korespondencja z temiz oraz przelanie subsydium, Komitet Społeczny Woj. Katowickiego k. 934.

⁸⁰ AZMS Sprawozdanie z działalności Zakładu Stowarzyszenia Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność” z 10.04.1929.

⁸¹ Tamże, Sprawozdanie z 16.11.1931.

Uchwalono przyjęcie pięciu dziewcząt na koszt kasy głównej Zgromadzenia⁸². W następnych latach Zgromadzenie otoczyło opieką wychowawczą większą ilość dziewcząt, a liczbowy stan sierocińca przedstawia tabela⁸³:

Rok	Sieroty	Pólsieroty	Mające rodziców	Razem
1933	2	4	3	9
1934	1	7	6	14

Dnia 23 czerwca 1935 r. Matka Założycielka, na interwencję przełożonej domu, zmuszona była zlikwidować tę placówkę wychowawczą. Przebywały wówczas w sierocińcu tylko trzy dziewczynki, ale i one stanowiły zbyt wielkie obciążenie dla domu, w którym dodatkowo panowała niezwykła ciasnota⁸⁴. Zgromadzenie zwróciło się z prośbą do ks. Bolesława Wróblewskiego o przyjęcie dwóch dziewczynek do schroniska przy ul. Piotrkowskiej 12. Ks. Wróblewski wyraził zgodę pod warunkiem, że Opieka Społeczna pokryje koszty ich pobytu w schronisku⁸⁵. W okresie czternastu lat funkcjonowania sierocińca Zgromadzenie wychowało, wykształciło i przygotowało do życia 55 dziewcząt, z których sześć wstąpiło potem do Zgromadzenia Małych Sióstr⁸⁶.

c. Oprócz prowadzenia własnej ochronki i sierocińca, siostry podejmowały również podobny typ pracy w innych domach wychowawczych, należących do różnych instytucji dobroczynnych i kościelnych. Dnia 13 lutego 1932 r. rozpoczęły pracę w sierocińcu przy ulicy Sobieskiego 32⁸⁷. Sierociniec ten został założony w 1924 r. przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Przyjmowano do niego sieroty i pólsieroty⁸⁸. Na prośbę magistratu

⁸² AZMS Protokół Rady Generalnej z 30.06.1932.

⁸³ Tamże, Kopia pisma Zgromadzenia do Urzędu Wojewody Kieleckiego z 31.03.1933; Lista internatek w Zakładzie Stowarzyszenia Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność” z 10.09.1934.

⁸⁴ F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 3 s. 785.

⁸⁵ AZMS Kopia pisma Zgromadzenia do Prezydenta m. Częstochowy z 27.05.1935.

⁸⁶ F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 3 s. 785.

⁸⁷ Tamże, s. 743.

⁸⁸ APCz MagCz 7830 Sprawy różnych zakładów opiekuńczych oraz statystyczne wiadomości z dziedziny opieki społecznej, k. 102.

Częstochowy Zgromadzenie delegowało do tej pracy cztery siostry. Warunki pracy w sierocińcu były bardzo trudne. Z 39 dzieci, pięcioro było w wieku niemowlęcym, kilkoro do lat trzech, a szesnaścioro w wieku szkolnym. Do szkoły uczęszczało jednak tylko troje dzieci, a trzynaścioro nie korzystało z nauki z powodu braku ubrania i butów. Kilkoro dzieci leczono w szpitalach. Wychodząc naprzeciw potrzebom dzieci Zgromadzenie dodało jeszcze trzy siostry do pracy w sierocińcu⁸⁹. Dzięki bezinteresownej pomocy materialnej Zgromadzenia, w krótkim czasie wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły się uczyć. Utrudnieniem w pracy sióstr były opiekunki z patronatu, które przychodziły codziennie do sierocińca, pozostawały tam przez cały dzień i wydawały własne polecenia⁹⁰. Ostatecznie, dn. 23 marca 1934 r., Zgromadzenie zwróciło się do Komisarza Rządu m. Częstochowy z prośbą o zwolnienie sióstr z pracy w tej placówce. Prośba była uwarunkowana zewnętrznymi czynnikami, które wpływały negatywnie na pracę w sierocińcu⁹¹. Dnia 1 maja 1934 r. sześć sióstr Zgromadzenia zakończyło pracę w sierocińcu⁹². W pracy tej wyróżniły się zwłaszcza: s. Bernarda (Katarzyna) Gocławska i s. Szczesna (Stefania) Wolbek, które jako pierwsze podjęły pracę w tym sierocińcu⁹³.

d. Opiekę nad dziećmi i młodzieżą podejmowały siostry także indywidualnie w różnych zakładach tego typu na terenie miasta. S. Bożena (Natalia) Paradińska wyróżniła się skutecznością w swej pracy jako kierowniczka przedszkoli i internatów wychowawczych. Zajmowała się też wychowaniem tzw. „dzieci ulicy” w lokalu przydzielonym jej przez ojców paulinów na Jasnej Górze⁹⁴. S. Koleta (Anna) Łatecka opiekowała się dziewczętami w sierocińcu przy ul. Wieluńskiej 3⁹⁵.

Podsumowując pracę Małych Sióstr w dziedzinie opieki nad młodzieżą i dziećmi w Częstochowie, warto zauważyć, że uschylku lat dwudziestych istniało w tym mieście tylko 10 przedszkoli miejskich, do których uczęszczało zaledwie 689 dzieci, a personel wykwalifikowany liczył 17 wychowawczyń. Przedszkola, z wyjątkiem jednego, mieściły się w lokalach wynajętych. Wychowanie

⁸⁹ ArCz Teczka: Siostry Honoratki, Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 14.

⁹⁰ AZMS Protokół Rady Generalnej z 30.06.1932.

⁹¹ Tamże, Kopia pisma Zgromadzenia do Komisarza Rządu m. Częstochowy z 23.03.1934.

⁹² ArCz Teczka: Siostry Honoratki, Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 14.

⁹³ AZMS Protokół Rady Generalnej z 17.02.1932.

⁹⁴ Mortuologium, t. 2 s. 115.

⁹⁵ Tamże, s. 225.

prowadzono często w warunkach, które nie odpowiadały temu celowi. Dzieci kwalifikujących się do przedszkola było na terenie miasta około tysiąca⁹⁶. W latach trzydziestych sytuacja w tej dziedzinie nie uległa poprawie. W mieście istniały 33 szkoły, z czego 25 mieściło się w wynajętych lokalach. Ogółem uczęszczało do szkół około 16 tysięcy dzieci. Liczba przedszkoli wzrosła wprawdzie do dwunastu, ale mogły one przyjąć tylko około 600 dzieci. Na jedną wychowawczynię przypadało przeciętnie 38 dzieci i 39 godzin zajęć tygodniowo⁹⁷.

Istniała zatem pilna potrzeba, by zgromadzenia zakonne i inne organizacje dobroczynne włączyły się w działalność oświatowo-wychowawczą. Na uwagę zasługuje fakt, że magistrat m. Częstochowy nie posiadał instytucji wspomagających wychowanie, nie miał nawet miejskiego żłobka czy świetlicy⁹⁸. Sprawował jedynie opiekę nad działającymi w mieście prywatnymi zakładami wychowawczymi, w miarę możliwości dofinansowywał je, a z biegiem czasu niektóre z nich przejmował.

Zgromadzenie Małych Sióstr, na miarę własnych możliwości materialnych i kadrowych, spełniało zadania wychowawcze na terenie miasta. Działalność Zgromadzenia w zakresie wychowania i kształcenia skierowana była przede wszystkim na pracę wśród dziewcząt ze środowisk robotniczych. Celem tej działalności było ich przygotowanie do zawodu poprzez kursy i szkoły zawodowe. Siostry nie tylko przygotowywały młodzież do zawodu, ale uczyły szacunku dla własnej i cudzej pracy, oszczędności i umiejętności dobrego prowadzenia domu. Wraz z przekazywaną wiedzą i wychowaniem, siostry równocześnie wywierały na swe wychowanki pozytywny wpływ religijny i moralny.

4 Praca w szpitalach

Pierwszy szpital w Częstochowie, wybudowany w latach 1835—1838 przy Alei NMP 17, przez kilkadziesiąt lat był jedynym w mieście zakładem leczniczym. Służył on nie tylko mieszkańcom miasta, ale także ościennych powiatów. Szpital zyskał zasłużony rozgłos i uznanie dzięki doktorowi Władysławowi Biegańskiemu, wybitnemu lekarzowi, dyrektorowi tej placówki w latach 1883—

⁹⁶ APCz MagCz 7622 Sprawy ochron miejskich i personelu tegoż oraz różne sprawy o przedszkolach miejskich i prywatnych, k. 13; APCz MagCz 7830 Sprawy różnych zakładów opiekuńczych, k. 102.

⁹⁷ APCz MagCz 7777 Sprawy statystyczne szkół średnich, powszechnych i zawodowych na terenie m. Częstochowy oraz przedszkoli, Udzielanie subsydium tymże, sprawy prowadzenia świetlic.

⁹⁸ APCz MagCz 7830 Sprawy różnych zakładów opiekuńczych, k. 102.

1908⁹⁹. W roku 1915 Częstochowa posiadała już cztery szpitale miejskie, szpital Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności oraz prywatną klinikę ginekologiczną doktorów Stanisława Nowaka i Stefana Kohna¹⁰⁰.

a. Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi podjęło systematyczną pracę w szpitalnictwie częstochowskim w 1914 r., kiedy to po wkroczeniu Niemców do miasta został zorganizowany szpital zakaźny przy ul. Ciemnej. Niemcy zwrócili się za pośrednictwem ks. Mariana Leona Fulmana z propozycją, by siostry zajęły się prowadzeniem wspomnianego szpitala, na co Zgromadzenie wyraziło zgodę¹⁰¹. Szpital miał 65 łóżek, a przeciętnie przebywało w nim 44 pacjentów. Nie przeprowadzano w nim operacji chirurgicznych, a śmiertelność dochodziła do 9%. Przy szpitalu nie było żadnej przychodni. W skład pomieszczeń szpitalnych wchodziło 6 sal i 2 separátky, gabinet lekarski i kancelaria. Kuchnia była usytuowana w suterenie. Personel medyczny stanowili: lekarz, felczer i dwie pielęgniarki; niższy personel szpitalny — dezynfektor i 11 salowych. Do zadań personelu gospodarczego (intendentka, kancelista, krawcowa i kucharka) należało prowadzenie spraw materialnych i administracyjnych. Pacjenci pochodzili najczęściej z powiatu częstochowskiego, włoszczowskiego, wieluńskiego, zawierciańskiego i radomszczańskie. Z ich opłat utrzymywany był szpital, a deficyty pokrywane były z kasy miejskiej¹⁰².

b. Następny szpital częstochowski, w którym siostry podjęły pracę, znajdował się przy ul. Jasnej 15. Został on założony w 1915 r. w wydzierżawionym domu¹⁰³. Do 1921 r. był to szpital zakaźny. Wówczas chorzy zakaźnie zostali umieszczeni w szpitalu przy ul. Ciemnej, a przy ul. Jasnej 15 otwarto szpital dla „wewnętrznie chorych”, z dodatkowym oddziałem dla położnic i dzieci.

Szpital ten w pierwszych latach istnienia posiadał 65 łóżek dla dorosłych i 14 dla dzieci. Rocznie mógł przyjąć około 800 pacjentów, z których większość stanowili mieszkańcy gmin podczęstochowskich. Dzienna opłata za pobyt wynosiła 6,50 zł, a na oddzia-

⁹⁹ W. Szczepański, *Szpitale Starej i Nowej Częstochowy*, „Nad Wartą” R. 2: 1968 nr 3 s. 5; E. Borkowski, *Działalność dra Władysława Biegańskiego*, w: *Dzieje Częstochowy od zarania do czasów współczesnych*, Katowice 1964 s. 142—144.

¹⁰⁰ APCz MagCz 4821, 4825, 4960, Akta szpitalne.

¹⁰¹ ArCz Teczka: Siostry Honoratki, Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 12.

¹⁰² APCz MagCz 8122 Statuty szpitali miejskich, k. 135—146.

¹⁰³ APCz MagCz 7336 Szpital zapasowy.

le położniczym — 9,00 zł¹⁰⁴. Personel szpitalny liczył 28 osób i w skład jego wchodził: lekarz, felczer, 6 pielęgniarek, 10 salowych, 2 kucharki, 2 praczki, 2 dezynfektorów, aptekarz, portier i 2 sprzątaczk. W 1917 r. bp Stanisław Zdzitowiecki udzielił pozwolenia na urządzenie w szpitalu kaplicy z prawem odprawiania mszy św. i słuchania spowiedzi¹⁰⁵.

W 1921 r. szpital przy ul. Jasnej posiadał 106 łóżek, a personel medyczny powiększył się do pięciu lekarzy¹⁰⁶. W tymże roku przeniesiono tam również chore z przytułku położniczego, znajdującego się dotąd przy ul. Jasnogórskiej. Odtąd szpital nosił nazwę: „Szpital Zapasowy dla Wewnętrznie Chorych”. Pomimo przeniesienia zakaźnie chorych do zakładu przy ul. Ciemnej 51, nadal jeszcze przez kilka lat przebywali tu chorzy na gruźlicę ropną. Ostatecznie w 1923 r. zaprzestano przyjmowania do tego szpitala, a znajdujących się tam chorych przeniesiono do szpitala zakaźnego i do domu starców przy ul. Ogrodowej¹⁰⁷.

Małe Siostry Niepokalanego Serca Maryi najwięcej energii poświęciły pracy w szpitalu zakaźnym przy ul. Ciemnej i w szpitalu zapasowym przy ul. Jasnej. Podejmowały jednak pracę także i w innych, zwłaszcza w szpitalu dla chorych wenerycznie przy ul. Wieluńskiej i w zapasowym przy ul. Miedzianej¹⁰⁸. Najwięcej sióstr było zatrudnionych w charakterze pielęgniarek, inne prowadziły administrację, kancelarię oraz gospodarstwo szpitalne¹⁰⁹. Do obowiązków siostry pielęgniarki należała opieka nad chorymi, nadzór nad gospodarstwem szpitala oraz czuwanie nad higieną i spokojem w powierzonych salach. Pod nadzorem pielęgniarki pozostawały także salowe. W czasie wizyty lekarskiej towarzyszyła lekarzowi, by potem dokładnie wykonywać jego polecenia. Do jej obowiązków należało wykonywanie niektórych zabiegów: robienie kompresów, stawianie baniek, dawanie zastrzyków, zmiana opatrunków. Siostra pielęgniarka odpowiedzialna była również za podręczną apteczkę¹¹⁰. W omawianym okresie pracowało przeciętnie 7 sióstr w szpitalu zakaźnym i 12 sióstr w szpitalu zapasowym¹¹¹.

Małe Siostry starannie i z wielkim poświęceniem pielęgnowały chorych, a ich praca spotykała się z uznaniem, tak ze strony pa-

¹⁰⁴ APCz MagCz 8122 Statuty szpitali miejskich, k. 106—119; MagCz 7132 Szpital zakaźnie chorych, k. 77.

¹⁰⁵ AZMS Pismo Kurii Diecezjalnej we Włocławku z 12.11.1917.

¹⁰⁶ APCz MagCz 8122 Statuty szpitali miejskich, k. 119.

¹⁰⁷ APCz MagCz 7336 Szpital zapasowy.

¹⁰⁸ [A. Godecka], *Autobiografia*, s. 507; *Mortuologium*, t. 2 s. 160. Pracowały tam m. in. s. Wirginia (Helena) Lanc i s. Gerarda (Wiktor) Kaczmarkiewicz.

¹⁰⁹ ArCz Teczka: Zakony, Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 12.

¹¹⁰ APCz MagCz 8122 Statuty szpitali miejskich, k. 10—12.

¹¹¹ ArCz Teczka: Zakony, Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 12.

ejentów, jak i władz szpitalnych oraz miejskich. Pracę swoją niejednokrotnie przeplacały zdrowiem, a nawet życiem, zwłaszcza w czasie szalejącej epidemii tyfusu podczas pierwszej wojny światowej. Wtedy to zmarło sześć siostr; Edmunda (Albina) Ociepka, Germana (Maria) Sopańska, Mirona (Maria) Wójcik, Benona (Franciszka) Bugara i probantki Anna Mineyko oraz Józefa Bobrowska¹¹². Wśród chorych na tyfus pracowały również siostry: Nikodema (Waleria) Tazler i Klotylda (Maria) Widera¹¹³. Obydwie pochodziły z Górnego Śląska, znały dobrze język niemiecki, co nie było bez znaczenia w okresie, gdy szpitalem zarządzali lekarze niemieccy. Ofiarną posługę wobec chorych pełniły w szpitalu zakaźnym siostry: Pia (Anna) Urzyńska i Aleksandra (Barbara) Grzesik. Ich poświęcenie i dobroć dla chorych znane były w mieście i w okolicy¹¹⁴. Uznanie chorych zyskała sobie s. Hilaria (Emilia) Głowczyńska. Rozpoczęła ona pracę w szpitalu jako salowa i w krótkim czasie, dzięki wrodzonym zdolnościom oraz studiowaniu podręczników medycznych, posiadała umiejętność robienia skomplikowanych zabiegów z bardzo dobrym skutkiem¹¹⁵. W poczuciu wielkiej odpowiedzialności pracowały w obydwóch szpitalach s. Benigna (Franciszka) Marcinkowska oraz s. Januara (Agnieszka) Głowania. Ponadto w szpitalu zakaźnym, a później w zapasowym, pracowała ofiarnie s. Eufrozyna (Otylia) Nowacka. Obok pracy w szpitalu bezinteresownie zajmowała się chorymi po domach¹¹⁶. Osobliwy dar pocieszania cierpiących posiadała s. Alojza (Maria) Szczepańska, która pracowała przeważnie na nocnej zmianie, co wiązało się z dodatkowym wyrzeczeniem¹¹⁷. Z pracowitości i gorliwości znane były siostry: Andrzeja (Antonina) Suwała, Rajmunda (Eleonora) Kula i Marta (Michalina) Jaśkiewicz¹¹⁸.

Siostronom pielęgniarkom w ich pracy nad chorymi pomagały salowe. Najczęściej były to osoby świeckie, choć i wśród nich znajdowały się siostry. Niektóre z nich, po kilkuletniej praktyce i zdobytych doświadczeniach, przejmowały obowiązki pielęgniarek. W charakterze salowych pracowały następujące siostry: Kornelia (Maria) Bieniecka, Filipina (Antonina) Indryka¹¹⁹, Wojciecha (Zofia) Mańka oraz Gracjana (Katarzyna) Złomek¹²⁰.

¹¹² Tamże, Teczka: Siostry Honoratki, Wykaz domów.

¹¹³ Mortuologium, t. 1 s. 19, t. 2 s. 136.

¹¹⁴ Tamże, t. 2 s. 13, 150.

¹¹⁵ Tamże, t. 2 s. 107—108.

¹¹⁶ Tamże, t. 2 s. 139, 207, 248.

¹¹⁷ Tamże, t. 3 s. 273.

¹¹⁸ Tamże, t. 2 s. 131, 200, 242.

¹¹⁹ APCz MagCz 7132 Szpital zakaźnie chorych, k. 77.

¹²⁰ Mortuologium, t. 3 s. 270—271. S. Złomek długo pracowała w szpitalu w Krzepicach. Szpital ten również został założony przez Niemców w 1914 r. Tamże, s. 305.

Do zadań przełożonej szpitala, nazywanej starszą siostr, należało sporządzanie listy plac, sprawozdań i zapotrzebowań. Pełniła więc obowiązki księgowej, kasjerki i magazynierki. Do jej uprawnień należało ponadto przydzielanie pracy poszczególnym siostronom oraz udzielanie im urlopu w porozumieniu z Wydziałem Zdrowia Publicznego¹²¹. W tym charakterze w administracji szpitala pracowały siostry: Bernardyna (Maria) Zalewska¹²², Irena (Cecylia) Urbańska¹²³, Sebastiana (Anna) Tkaczyk¹²⁴, Gerarda (Wiktorja) Kaczmarska¹²⁵. Z zadań swych siostry wywiązywały się dobrze i w uznaniu zasług były odznaczane przez władze miejskie.

Małe Siostry podejmowały również pracę w kuchniach szpitalnych. Siostra kucharka odpowiadała za jakość potraw podawanych chorym oraz sprawowała nadzór nad służbą kuchenną¹²⁶. Siostra szafarka natomiast zarządzała spiżarnią i żywnością i innymi artykułami. Siostry podejmowały też pracę w szwalniach i w pralniach wspomnianych szpitali.

Obok pracy zawodowej, siostry rozwijały również działalność apostołską wśród chorych. Systematycznie dwa razy w roku organizowały spowiedź i Komunię świętą dla wszystkich chorych¹²⁷. Wśród chorych były i takie osoby, które od dawna nie korzystały z sakramentów. Wówczas potrzebna była szczególna troska duszpasterska, by odpowiednio przygotować tych ludzi. Niemalą grupę wśród chorych stanowiły starsze dzieci, które siostry przygotowywały do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Obowiązki te podejmowały zwykle s. Januara (Agnieszka) Głowania. Dzięki apostołskiemu oddziaływaniu siostr wiele osób zwłaszcza z prawosławia i judaizmu przeszło do Kościoła katolickiego¹²⁸. Pomocą w pełnieniu tej misji były dobre książki, które siostry wypożyczaly dla chorych, bądź też im czytały. Rozpowszechniały również „Przewodnik Katolicki” i „Rycerza Niepokalanej”. S. Marta (Michalina) Jaśkiewicz prowadziła natomiast tak wśród chorych, jak i pracowników świeckich, Krucjatę Dzieciństwa Pana Jezusa i Bra-

¹²¹ APCz MagCz 8122 Statuty szpitali miejskich, k. 10—11.

¹²² S. Bernardyna Zalewska (1864—1941) przez 18 lat była intendentką i przełożoną w szpitalu zakaźnym i wewnętrznym. Za pracę odznaczona została Krzyżem Zasługi. Mortuologium, t. 2 s. 112—113.

¹²³ Tamże, t. 2 s. 126.

¹²⁴ APCz MagCz 7132 Szpital zakaźnie chorych, k. 77; Mortuologium, t. 1 s. 18.

¹²⁵ Mortuologium, t. 2 s. 224.

¹²⁶ APCz MagCz 8122 Statuty szpitali miejskich, k. 10—11.

¹²⁷ AZMS Księga Sprawozdań 1931—1937, Sprawozdanie z domu przy ul. Jasnej i ul. Ciemnej.

¹²⁸ AZMS Sprawozdanie z domu przy ul. Jasnej 15 za rok 1927.

ctwo Dobrej Śmierci¹²⁹. W pracy apostołskiej wspomagali siostry ks. Stefan Jastrzębski. Tradycyjnie w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu odwiedzał chorych bp Teodor Kubina; odprawiał mszę świętą, rozmawiał z pacjentami i obdarowywał ich pamiątkami. Warto dodać, że mimo nawału pracy siostry dbały o wypełnianie ćwiczeń zakonnych. Wstawały przed godziną piątą, by, po rozmyśleniu, być o godzinie szóstej na mszy świętej, a o godzinie siódmej rozpoczynały pracę. Po jej ukończeniu był czas na inne ćwiczenia duchowne¹³⁰.

Wiosną 1937 r. szpital zapasowy został przeniesiony do przystosowanego na ten cel domu czynszowego przy ul. Bony 3 (róg ul. św. Barbary)¹³¹. Powodem tej zmiany była ciasnota dotychczasowego budynku oraz fakt, że sale dla chorych na gruźlicę nie były izolowane od innych sal. Wkrótce po przeniesieniu szpitala, siostry zwróciły się dnia 7 czerwca 1937 r. do kurii diecezjalnej o pozwolenie na przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kaplicy szpitalnej. Na urządzenie tej kaplicy zgodę wyraził Zarząd Miasta, mając na uwadze duchowe potrzeby pacjentów i sióstr¹³². Na dwa dni przed wybuchem drugiej wojny światowej ewakuowano szpital z ul. św. Barbary do budynku szkolnego przy ul. Narutowicza¹³³.

Siostry posłane do pracy w szpitalach zakaźnym i zapasowym, to dawniejsze siostry zjednoczone. Pozbawione możliwości oddziaływania na robotnice w fabrykach, z całym zapalem i ofiarnością zajęły się chorymi w szpitalach. Chociaż początkowo nie miały odpowiedniego przygotowania pielęgniarskiego, rekompensowały to jednak pracowitością i poświęceniem, uzupełniając z biegiem czasu wykształcenie i zdobywając doświadczenie. W okresie późniejszym siostry podejmujące pracę w szpitalach były już do niej należycie przygotowane. Szpital był dla sióstr nie tylko miejscem pracy, ale i zamieszkania. Z jednej strony było to dla nich utrudnienie, ale z drugiej stwarzało możliwość usługiwania chorym w każdej chwili.

¹²⁹ AZMS Księga sprawozdań 1929—1930, Sprawozdanie z domu przy ul. Jasnej i ul. Ciemnej.

¹³⁰ AZMS Księga sprawozdań 1931—1937, Sprawozdanie z domu przy ul. Pałczyńskiego.

¹³¹ F. Sobalski, *Gospodarka miasta w świetle protokołu pokontrolnego z 1937 r.*, „Ziemia Częstochowska” t. 8: 1970 s. 158.

¹³² ArCz Teczka: Siostry Honoratki, Pismo Zgromadzenia do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 07.06.1937.

¹³³ Tamże, Teczka: Zakony, Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 12.

5 Zakłady opieki dla osób starszych i chorych

Początkowe lata działalności Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie zbiegły się z ważnymi wydarzeniami w Kościele powszechnym. Dnia 15 maja 1891 r. papież Leon XIII ogłosił encyklikę *Rerum novarum*. W wyniku jej wskazań zaczęły powstawać rozmaite instytucje, stowarzyszenia i patronaty, mające na celu zapewnienie ludziom pracy godziwych warunków życia¹³⁴. W Częstochowie powstało w tym czasie m. in. Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan¹³⁵. Rozpoczęło ono swą działalność w czerwcu 1900 r., i ukierunkowało ją na udzielanie pomocy wielodzietnym rodzinom robotniczym.

a. Od r. 1896 Zgromadzenie Małych Sióstr opiekowało się przytulkiem dla starców przy ul. Wieluńskiej, gdzie przebywały m. in. dawne robotnice. Matka Założycielka delegowała do pracy w przytulku s. Januarę (Agnieszkę) Głowania. Początkowo Zgromadzenie nie było w stanie pomóc finansowo tej instytucji, gdzie panowała wielka bieda materialna. Sytuacja zmieniła się na lepsze, gdy patronat nad przytulkiem objęło dnia 22 października 1901 r. wspomniane Towarzystwo Dobroczynności. Przedstawicielem Towarzystwa do opieki nad przytulkiem był inżynier Władysław Kozłowski. Początkowo mieszkało tam około 20 osób, zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Przytułek przeniesiono wkrótce na ul. Szkolną (obecnie Dąbrowskiego). Siostry uzyskiwały z magistratu subsydium, a Towarzystwo Dobroczynności nadal wspomagało przytułek materialnie. Opiekę nad nim sprawował odtąd osobiście prezes Towarzystwa, Józef Górski¹³⁶.

Dnia 1 lipca 1913 r. przytułek przeniesiono do nabytego przez Towarzystwo Dobroczynności domu przy ul. Ogrodowej (obecnie Armii Ludowej). Przy domu znajdował się ogród, który umożliwiał prowadzenie gospodarstwa z inwentarzem. Siostry objęły w przytulku kierownictwo, administrację, dział pielęgniarski oraz kuchnię i szwalnię¹³⁷. Ilość pensjonariuszy systematycznie wzrastała. W 1917 r. stan liczbowy pensjonariuszy oraz wydatki kształtowały się następująco¹³⁸:

¹³⁴ C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985 s. 254—260.

¹³⁵ *I sprawozdanie Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan m. Częstochowy*, Częstochowa 1901 s. 3—5.

¹³⁶ F. Olendzka, dz. cyt., t. 1 s. 359—360; H. Rola, *Nieznane epizody z działalności Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan w Częstochowie*, „Niedziela” R. 26: 1983 nr 21 s. 7.

¹³⁷ ArCz Teczka: Zakony, Zgromadzenie Małych Sióstr, k. 4.

¹³⁸ APCz MagCz 7095 Przytułek dla starców. Sprawozdania o stanie liczbnym i wydatkach za rok 1917. Aczkolwiek pieniądzem okupa-

miesiąc	stali mieszkający Czywy	koszty w rubl. i kop.	zamieszko- wi	koszty w rubl. i kop.	pogrze- by	ogólne koszty w rubl. i kop.
I	25	—	28	—	—	—
II	27	471,60	28	484,20	1	955,80
III	26	468,60	27	490,20	3	958,80
IV	27	969,41	25	863,14	2	1.832,55
V	29	1.110,39	21	711,46	3	1.821,85
VI	28	1.040,67	20	692,07	1	1.732,74
VII	24	899,42	20	830,73	—	1.730,15
VIII	20	725,76	19	694,66	—	1.420,42
IX	20	741,18	21	789,52	3	1.530,70
X	—	—	—	—	—	—
XI	25	912,18	19	630,75	3	1.542,93
XII	26	1.006,02	16	593,84	3	1.599,86

Po wojnie, w 1919 r., liczba pensjonariuszy w przytułku była podobna, choć zmniejszyły się ogólne koszty jego utrzymania. Poniższa tabela przedstawia stan liczbowy pensjonariuszy oraz wydatki w tymże roku¹³⁹.

Przytułek otrzymywał od miasta deputaty żywnościowe, a koszty utrzymania ponosiło miasto lub poszczególne gminy regionu częstochowskiego, zależnie od pochodzenia pensjonariuszy przytułku. W maju 1920 r. w przytułku znajdowało się już 65 osób¹⁴⁰, a dzienna opłata za utrzymanie wynosiła 8 marek od osoby¹⁴¹.

Opierając się na ustawie o państwowej opiece społecznej¹⁴², Zarząd Towarzystwa Dobroczynności zwrócił się w 1925 r. do magistratu m. Częstochowy z prośbą o wyasygnowanie 4.000 zł na koszty związane z rozbudową przytułku. Resztę sumy — 4.500 zł — Towarzystwo zobowiązało się pokryć z kasy własnej. Z tego funduszu została dobudowana oficyna przy posesji należącej do przy-

cyjnym w l. 1916—1918 była marka, rachunki powyższe są przedstawione w rublach. Być może prowadzącemu je łatwiej było tak liczyć.

¹³⁹ APCz MagCz 7140 Przytułek dla starców. Sprawozdanie o stanie liczebnym i wydatkach za rok 1919.

¹⁴⁰ APCz MagCz 7234 O dobroczynności publicznej. Sprawozdanie za rok 1920.

¹⁴¹ APCz MagCz 7241 Statystyka szpitalna.

Miesiąc	Ilość pensjonariuszy	Pogrzeby	Wydatki (w markach)
I	51	3	4.043
II	53	1	4.563
III	54	—	4.431
IV	50	3	4.153
V	42	—	3.525
VI	39	—	3.510
VII	41	—	3.549
VIII	37	—	3.330
IX	41	2	3.960
X	40	2	4.066
XI	41	2	4.147
XII	39	—	3.990

tułku. W tym roku liczba utrzymywanych osób wynosiła od 34 do 42 w poszczególnych miesiącach. Koszt dziennego pobytu w przytułku wynosił 80 gr od osoby, a w ostatnich dwóch miesiącach roku wzrósł do 1 zł¹⁴³. W następnym roku najwięcej pensjonariuszy było w grudniu — 53 osoby, a opłata dzienna wynosiła 1,20 zł¹⁴⁴. W tymże 1926 r. otwarto w przytułku przy ul. Ogrodowej 43 bezpłatną kuchnię dla najuboższych. Wydano w niej w ciągu 1928 r. 12.814 obiadów na sumę 9.800 zł. Wszystkie produkty do kuchni dostarczał ks. Bolesław Wróblewski, członek Towarzystwa Dobroczynności, a dozór i wydawanie posiłków powierzono siostrze zakonnej. Urządzono także wigilię dla biednych, a na Wielkanoc 1928 r. rozdano 150 osobom strucle, cukier i kiełbasę. Podział kosztów utrzymania przytułku dla starców w 1928 r. był następujący: Magistrat m. Częstochowy 38.072,00 zł, plus Sej-

¹⁴² *Przepisy rządowe i prawne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” R. 18: 1924 nr 3 s. 127—130. Ustawa z 16.08.1923 weszła w życie 21.03.1924. Przy tej okazji Kuria Diecezjalna we Włocławku apelowała do duchowieństwa, by w oparciu o tę ustawę księża zajęli się sierotami, kalekami i starcami, wyjednując im pomoc materialną od opieki publicznej. Przypomniano, że w przeszłości każda parafia prowadziła przytułek dla starców i zachęcano, by takie przytułki zakładać w oparciu o materialną pomoc gminy.

¹⁴³ APCz MagCz 7424 Przytułek dla starców. Stan i wydatki przytułku w 1925 r.

¹⁴⁴ APCz MagCz 7478 Przytułek dla starców. Stan i wydatki przytułku w 1926 r.

miłk Częstochowski — 437,07 zł, plus z inwentarza żywego — 3.650,50 zł, razem 42.159,57 zł.

Rozbudowa przytułku w latach 1926—1931 objęła: dobudowę czterech pokoiów na pierwszym piętrze w 1926 r. — koszt 15.846,09 zł; budowę budynków gospodarczych w 1927 r. — koszt 16.790,24 zł; nadbudowę drugiego piętra w 1928 r. — koszt 24.893,46 zł¹⁴⁵; budowę kostnicy w 1930 r. — 5.917,97 zł, i jej dokończenie w 1931 r. — 4.972,37 zł. Od 1928 r. opiekunem przytułku był ks. Antoni Godziszewski. Pełnił on także w tym czasie funkcję wiceprezesa Zarządu Towarzystwa Dobroczynności. Po dokonanych remontach i rozbudowie przytułek mógł już pomieścić więcej osób. W 1930 r. stan liczbowy pensjonariuszy zakładu był następujący¹⁴⁶:

	mężczyzn	kobiet	razem
pozostało z 1929 r.	13	91	104
przyjęto w 1930 r.	2	30	32
zmarło	5	29	34
opuściło zakład	—	1	1
pozostało	10	91	101

Większość pensjonariuszy pozostawała w przytułku na utrzymaniu miasta, a za pięciu płaciło Towarzystwo Dobroczynności. W przytułku pracowało wówczas 5 sióstr, które miały do pomocy 7 osób świeckich. Podobna ilość pracujących sióstr w przytułku wymieniona jest w sprawozdaniach Towarzystwa Dobroczynności w następnych latach.

W latach ogólnego kryzysu wyżywienie w przytułku było słabe, panował w nim jednak zawsze wzorowy porządek. Siostry otaczały pensjonariuszy troskliwą opieką, nie zamierzając wśród nich także pracy apostołskiej. Codziennie rano w kaplicy przytułku była msza św., wieczorem zaś odmawiano pacierze, na które przychodzili wszyscy, z wyjątkiem obłożnie chorych¹⁴⁷. Dzięki apostołskiej pracy sióstr 50 chorych należało do Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusa.

¹⁴⁵ Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijań w Częstochowie za rok 1926—1927—1928, Częstochowa 1929 s. 2, 4, 8—13.

¹⁴⁶ Toż za rok 1929—1930—1931—1932, Częstochowa 1933 s. 8, 12, 16.

¹⁴⁷ AZMS Księga sprawozdań 1929—1930, Sprawozdanie z przytułku przy ul. Ogrodowej.

Dnia 26 kwietnia 1936 r. zakład odwiedził wiceprezydent m. Częstochowy; wyraził wówczas zadowolenie i podziękowanie Zgromadzeniu za pracę i gospodarność sióstr. Dnia 30 grudnia tegoż roku bp Antoni Zimniak odprawił w kaplicy przytułku mszę świętą i zwiedził zakład¹⁴⁸. W następnym roku przytułek odwiedził bp Teodor Kubina¹⁴⁹. W tymże roku ks. Antoni Godziszewski rozpoczął budowę frontowego domu dla pensjonariuszy.

Na krótko przed wybuchem II wojny światowej w przytułku przebywało 150 osób. Magistrat nie wypłacał regularnie pieniędzy na utrzymanie pensjonariuszy, wobec czego położenie mieszkańców zakładu stawało się coraz trudniejsze. Matka generalna Zgromadzenia widząc, że ilość sióstr w przytułku jest niewystarczająca i chorzy nie są należycie obsłużeni, przydzieliła do pracy jeszcze jedną siostrę¹⁵⁰. Pierwszą przełożoną przytułku przy ul. Ogrodowej była s. Józefa (Helena) Pawelska¹⁵¹. Po jej śmierci w 1933 r. zarząd objęła s. Krystyna (Maria) Sokolnicka¹⁵². W przytułku tym pracowały m. in. s. Rafaela (Maria) Dziurawicz i s. Labra (Zofia) Brandtówna — pielęgniarka¹⁵³ oraz s. Henryka (Bronisława) Muszyńska zatrudniona w kancelarii¹⁵⁴.

b. Rozeznając potrzeby ludzi pracy, Matka Założycielka pragnęła, by Zgromadzenie założyło własny przytułek, który by gwarantował w razie choroby robotnikom, a także siostrom zjednoczonym, pewną niezależność od władz administracyjnych miasta. Idąc za tą radą, siostry już pod koniec 1896 r. zorganizowały w Częstochowie przytułek dla robotnic chorych na gruźlicę. Zakład ten mieścił się początkowo przy ul. Krakowskiej, a zarządzała nim s. Kajetana (Teresa) Dziugałska. Po powołaniu jej na mistrzynię nowicjatu przytułkiem kierowała s. Teresa (Zofia) Wińska¹⁵⁵, a poniej s. Labra (Zofia) Brandtówna¹⁵⁶. Następnie przytułek został na krótko przeniesiony na ul. Ogrodową, by w 1898 r. zna-

¹⁴⁸ AZMS Księga sprawozdań 1931—1937, Sprawozdanie z przytułku przy ul. Ogrodowej.

¹⁴⁹ AZMS Księga sprawozdań 1937—1939, Sprawozdanie z przytułku przy ul. Ogrodowej.

¹⁵⁰ AZMS Protokół Rady Generalnej z 09.12.1933.

¹⁵¹ S. Józefa (Helena) Pawelska ur. 02.03.1867 w Wieluniu. Zarząd przytułku w osobach ks. B. Wróblewskiego i ks. A. Godziszewskiego niezmiernie ją cenił za zdolności administracyjne, dobroć i wyrozumiałość dla chorych oraz starców. Dzięki jej energii i oszczędności możliwe było rozbudowanie zakładu. W przytułku pracowała 20 lat. Zmarła 06.11.1933. Mortuologium, t. 1 s. 36.

¹⁵² Tamże, t. 1 s. 127.

¹⁵³ Tamże, t. 2 s. 118, 172.

¹⁵⁴ Tamże, t. 3 s. 281.

¹⁵⁵ Tamże, t. 1 s. 6, 12.

¹⁵⁶ Tamże, t. 2 s. 118.

leże swoje schronienie przy Zakładzie św. Antoniego przy ul. Starej 18.

Przytułek ten był w Częstochowie bardzo potrzebny. Wiele robotnic zapadało na gruźlicę, a niezwykle ciężkie warunki mieszkaniowe nie dawały im możliwości powrotu do zdrowia. Wiele robotnic przybywało do przytułku w ostatnim stadium gruźlicy. Przygotowane na śmierć i pojednane z Bogiem, dzięki pomocy siostr w warunkach godnych człowieka i z poddaniem się woli Bożej mogły przeżyć swoje ostatnie dni życia. Siostry zajmowały się także pogrzebami zmarłych robotnic, gdyż rodziny zjawiały się zazwyczaj dopiero w kilka dni po pogrzebie, by zabrać ubranie po zmarłej¹⁵⁷.

Głównym źródłem utrzymania przytułku były dodatkowe prace siostr. S. Alojza (Maria) Puzynowska, kolejna kierowniczka zakładu, wspólnie z s. Celiną (Antoniną) Sikorską, s. Krystyną (Marią) Sokolnicą, s. Klementyną (Zuzanną) Sitkówną i s. Feliksą (Józefą) Gąsecką utrzymywały pracownię haftu, sukien i introligatornię. S. Alojza, obdarzona duchem apostołstwa i miłosierdzia, prowadziła bardzo owocną pracę apostołską¹⁵⁸. Większość robotnic w przytułku odzyskiwała utracone zdrowie. Te powracały do pracy, dziękując siostram za opiekę i wyleczenie. Z czasem przytułek zaludniał się coraz to większą ilością chorych, a mieszkania w Zakładzie św. Antoniego stawały się za ciasne.

W tej sytuacji w 1910 r. przytułek został przeniesiony do domu nabytego przez Matkę Założycielkę przy ul. Starej 15. Tutaj istniał oficjalnie pod nazwą „Przezorność” do 1912 r., kiedy to władze carskie nakazały jego likwidację pod pozorem rzekomego zagrożenia zdrowia pielgrzymów przybywających na Jasną Górę¹⁵⁹. W rzeczywistości przytułek istniał jednak nadal.

Wkrótce po wprowadzeniu się do domu przy ul. Klasztornej 19 Matka Założycielka zakupiła rzeźbioną w drewnie figurę św. Józefa i cały dom oddała pod jego opiekę¹⁶⁰. Stąd też przytułek nosił odtąd nazwę Zakładu św. Józefa. W 1911 r. w przytułku znajdowało się 20 robotnic chorych na gruźlicę¹⁶¹.

Po I wojnie światowej przytułek dzięki ponownemu zatwierdzeniu „Przezorności” przez władze polskie występował nadal pod tym szyldem i nosił nazwę: Schronisko dla Staruszek w Zakładzie Stowarzyszenia Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność” w Częstochowie. Zadaniem przytułku było zagwarantowanie opieki pielęgniarskiej i lekarskiej oraz całkowite utrzymanie cho-

¹⁵⁷ F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 1 s. 358—359.

¹⁵⁸ *Mortuologium*, t. 1 s. 17—18.

¹⁵⁹ F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 1 s. 359.

¹⁶⁰ [A. Godecka], *Autobiografia*, s. 400.

¹⁶¹ F. Olendzka, *dz. cyt.*, t. 2 s. 500.

rych. Środków na utrzymanie dostarczał tzw. dom zarobkowy, czyli pracownię w domu głównym Zgromadzenia. W myśl regulaminu przytułek przeznaczony był dla starszych, schorowanych, wycieńczonych wiekiem i pracą członkiń stowarzyszenia oraz dla samotnych, bezdomnych i ubogich kobiet. Mógł on pomieścić 30 osób, na jedną przypadało 12 m² przestrzeni mieszkalnej. Pensjonariuszki nie płaciły żadnych kosztów za utrzymanie i opiekę lekarską. Pierwszeństwo przyjęcia miały członkinie „Przezorności”, a inne osoby musiały mieć polecenie przynajmniej dwóch zrzeszonych w stowarzyszeniu. Ponadto, musiały to być kobiety pochodzące ze sfer robotniczych, ubogie, opuszczone lub bezdomne, a przy tym cieszące się dobrą opinią. W wypadku choroby zakaźnej, chorą można było umieścić w szpitalu, a w razie trudnego charakteru skierować do schroniska komunalnego. Przytułkiem zarządzała przełożona mianowana przez zarząd Zgromadzenia. Do pomocy miała pielęgniarkę. Zarząd Zgromadzenia miał obowiązek zlecić kierownictwu przytułku, oprócz zwykłych zajęć opiekuńczych, prowadzenie administracji i rachunkowości. Zarządzający personel z tytułu tej pracy nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Staruszki w miarę sił pomagały w utrzymaniu porządku i w lżejszych pracach gospodarczych. W zależności od stanu zdrowia pensjonariuszki obowiązane były do przestrzegania ramowego porządku dziennego.

godz.	6.00— 8.00	wstanie
	9.00—10.00	śniadanie
	12.00—14.00	obiad
	14.00—16.00	odpoczynek poobiedni
	16.00	podwieczorek
	18.00—19.00	kolacja
	21.00	spoczynek ¹⁶² .

Na początku lat trzydziestych w przytułku umieszczonych było około 20 osób, a wśród nich starsze, schorowane siostry Zgromadzenia. Zgromadzenie nie otrzymywało na przytułek żadnych zapomóg rządowych. Przeciętny koszt dziennego utrzymania jednej osoby w domu przy ul. Klasztornej 19 wynosił 1,21 zł. Taki sam był również koszt utrzymania jednej staruszki w przytułku. W wymiarze miesięcznym wydatki na przytułek wynosiły 36,30 zł¹⁶³.

¹⁶² AZMS Regulamin Schroniska dla Staruszek w Zakładzie Stowarzyszenia Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność” w Częstochowie z 1936 r.

¹⁶³ AZMS Regulamin Schroniska dla Staruszek w Zakładzie św. Józefa Zgromadzenia Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi w Częstochowie, ul. Klasztorna 19 z 1937 r.

W późniejszym okresie ilość miejsc w przytułku spadła do dwunastu, a przestrzeń przypadająca na jedną osobę wzrosła do 14 m²¹⁶⁴. Wobec władz świeckich, zgodnie z terminologią państwową, przytułek był zakładem opieki zamkniętej i nosił nazwę Dom Opieki dla Staruszek¹⁶⁵. W 1937 r. schroniskiem tym, oprócz siostry przełożonej domu głównego, która była zawsze kierowniczką przytułku, opiekowały się dwie siostry pielęgniarki. W przytułku było wówczas 10 pensjonariuszek. Dzienny wydatek na sam posiłek wynosił 70 gr na osobę¹⁶⁶. Podobny stan liczbowy pensjonariuszek utrzymywał się do wybuchu wojny w 1939 r.

Godny podkreślenia jest fakt, że Zgromadzenie prowadziło zakład z własnych funduszy. Dla utrzymania przytułku siostry przez cały czas pracowały we własnych pracowniach, mieszczących się w domu głównym Zgromadzenia przy ul. Klasztornej 19, bądź też w innych domach na terenie miasta.

6 Działalność dobroczynna poszczególnych domów

Przed powstaniem Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan w Częstochowie pozakościelna działalność charytatywna ograniczała się do dobrowolnych składek i zbiórek pieniężnych przeznaczonych na utrzymanie zakładów dobroczynnych. Władze miejskie udzielały zapomóg ludziom dotkniętym wydarzeniami losowymi lub niezdolnym do pracy¹⁶⁷. Towarzystwo Dobroczynności dla Chrześcijan podjęło po r. 1900 szereg przedsięwzięć w zakresie opieki społecznej, m. in. zorganizowało tanie kuchnie, rozdawanie odzieży, żywności i opału, prowadziło kolonie letnie dla dzieci¹⁶⁸. Szczególną aktywność przejawiało to towarzystwo pod prezesurą ks. Mariana Leona Fulmana¹⁶⁹ w czasie I wojny światowej. Po odzyskaniu niepodległości szczególne zasługi na polu charytatywnym położył bp Teodor Kubina, założyciel diecezjalnego Caritasu, propagator Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia, inicjator

¹⁶⁴ APCz MagCz 7802 Zakłady opiekuńcze, k. 187.

¹⁶⁵ AZMS Sprawozdanie z działalności i rachunkowe Zakładu Stowarzyszenia Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność” z 17.06.1931.

¹⁶⁶ AZMS Sprawozdanie z Zakładu św. Józefa dla Staruszek za okres 01.04.1936—31.03.1937.

¹⁶⁷ *Sprawozdanie Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan m. Częstochowy*, Częstochowa 1901 s. 25—27, H. Rola, *Nieznanne epizody*, s. 5.

¹⁶⁸ *Sprawozdanie Towarzystwa Dobroczynności dla Chrześcijan m. Częstochowy*, Częstochowa 1901 s. 25—29; *Nowiny Częstochowy*, „Dzwonek Częstochowski” R. 8: 1902 nr 14 s. 71—76; H. Rola, *Nieznanne epizody*, s. 5, 7.

¹⁶⁹ *Więści z diecezji*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” R. 12: 1918 nr 11 s. 313.

wielu akcji charytatywnych realizowanych w parafiach lub w skali całej diecezji¹⁷⁰.

Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi nie ograniczało swego udziału w działalności dobroczynnej tylko do prowadzonych przez siebie instytucji, ale starało się także w inny sposób wychodzić naprzeciw ludzkiej nędzy. W czasie I wojny światowej, gdy unieruchomione były fabryki, siostry starały się służyć robotnikom, opiekując się chorymi i dziećmi pochodzącymi ze środowiska robotniczego¹⁷¹. W pracy charytatywnej w tym okresie wyróżniła się zwłaszcza s. Alojza (Maria) Puzynowska, która ratując od głodu ludność Częstochówki, była jej „matką i chlebobawczynią”¹⁷². W latach międzywojennych w domu Zgromadzenia przy ul. Klasztornej 19 codziennie wydawano kilkunastu biednym zupełną, a uczniom całe obiady. W 1929 r. wydawano codziennie zupełną dziesięciu biednym, a czterem — pełne obiady. W ciągu całego roku wydano 3.600 porcji zupy i 2.520 obiadów. Dożywiano także bezrobotnych¹⁷³. W 1931 r. w domu przy ul. Klasztornej wydawano już 20 obiadów dziennie dla najuboższych, co w wymiarze rocznym dawało około 7.300 obiadów¹⁷⁴. Biedni ci przychodzili codziennie w godzinach 12.00—16.00. Apostołowała wśród nich s. Ewangelista (Bronisława) Mazińska, która, będąc furtianką, czytała im książki religijne i odmawiała z nimi różaniec. Biedni garnęli się do niej z zaufaniem¹⁷⁵.

Siostry urządzały corocznie wigilie Bożego Narodzenia dla biednych. W 1926 r. nakarmiono w wigilię 82 osoby¹⁷⁶. W 1933 r. w domu przy ul. Klasztornej w wieczery wigilijnej brało udział 50 biednych. Do zwyczaju sióstr należało spożywanie wieczery wigilijnej razem z biednymi. W sierocińcu dla dziewcząt zaproszono tego dnia do wspólnego stołu ośmioro biednych dzieci z miasta¹⁷⁷. Podobną akcją dobroczynną organizowały siostry z racji świąt wielkanocnych, zakupując dla biednych większą ilość wędlin¹⁷⁸. Po zlikwidowaniu sierocińca-internatu, dom przy ul. Klasztornej

¹⁷⁰ L. Warzybok, *Biskupi ordynariusze częstochowscy*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” t. 2: 1974 s. 43.

¹⁷¹ AZMS Sprawozdanie na Kapitułę Generalną w 1920 r.

¹⁷² *Mortuologium*, t. 1 s. 18.

¹⁷³ AZMS Sprawozdanie z działalności Zakładu Stowarzyszenia Kobiet Pracujących Samodzielnie „Przezorność” za rok 1929.

¹⁷⁴ AZMS Sprawozdanie z działalności i rachunkowe Zakładu Stowarzyszenia „Przezorność” z 17.06.1931.

¹⁷⁵ *Mortuologium*, t. 2 s. 134.

¹⁷⁶ F. Olendzka, *Kronika Zgromadzenia Małych Sióstr*, t. 1 pod dniem 24.12.1926 (rps w AZMS).

¹⁷⁷ F. Olendzka, *Matka Róża*, t. 3 s. 753.

¹⁷⁸ F. Olendzka, *Kronika*, t. 3 marzec i maj 1931 r.

dożywał systematycznie do wybuchu II wojny światowej dzieci rodziców bezrobotnych¹⁷⁹.

Bliskie usytuowanie domu głównego Zgromadzenia przy Jasnej Górze stwarzało ogromne pole dla działalności charytatywnej, zwłaszcza wśród ubogich pątników przybywających na uroczystości jasnogórskie. Matka Założycielka przyjmowała pielgrzymów z wielką gościnnością i bezinteresownością, ofiarowując im noclegi i wyżywienie¹⁸⁰. Z racji ogólnopolskiej pielgrzymki akademików i składanych przez nich ślubowań dnia 25 maja 1936 r. przybyło na Jasną Górę około 20 tysięcy studentów. Dom Zgromadzenia uzczył gościny 30 studentom z Lublina i ofiarował 50 bezpłatnych obiadów¹⁸¹. W Zielone Świąta tegoż roku zatrzymało się u sióstr 25 osób przybyłych na odpust. Pod koniec września 1936 r. przybyło do Częstochowy 60 tysięcy niewiast na zjazd kobiet katolickich. Dom przy ul. Klasztornej w dniu 27 września wypełniony był gośćmi. Siostry przyjęły na nocleg wielu pielgrzymów, wśród nich kilku kapłanów i dwóch kleryków. Dnia 3 maja 1937 r. z racji zjazdu młodzieży przybyli znów liczni goście, których siostry przyjęły. Podobnie przyjęto pątników z pielgrzymki nauczycieli w czerwcu 1937 r.¹⁸²

Praca charytatywna sióstr zamieszkujących dom główny nie ograniczała się tylko do tego domu, ale miała szerszy zasięg. Idąc za wskazaniem bpa Teodora Kubiny, Zgromadzenie brało czynny udział w życiu parafialnym i diecezjalnym, współpracując z Akcją Katolickiej Dobroczynności. Siostry pracowały w komitetach dobroczynnych oraz prowadziły kuchnie dla robotników i bezrobotnych¹⁸³. Na prośbę o. Piusa Przeździeckiego Zgromadzenie wydelegowało siostrę do zajęcia się akcją charytatywną prowadzoną przez klasztor jasnogórski i istniejącą tam tzw. stołownią dla biednych¹⁸⁴. Jedną z sióstr, s. Klara Łuksztaraupis, wybrana przez Zgromadzenie opiekunką ubogich, systematycznie sprawowała opiekę nad ubogimi w dzielnicy św. Rocha. W jej gestii leżało także koordynowanie prac charytatywnych prowadzonych przez poszczególne domy Zgromadzenia w Częstochowie¹⁸⁵. Z polecenia Matki Założycielki s. Bożena (Natalia) Paradzińska opiekowała się nędzarami i pielęgnowała chorych w ich domach¹⁸⁶. Zgromadzenie organizowało także sporadycznie pomoc dla wycho-

¹⁷⁹ AZMS Kopia pisma Zgromadzenia do Ministerstwa Opieki Społecznej z 03.02.1939.

¹⁸⁰ F. Olendzka, *Matka Róża*, t. 2 s. 499.

¹⁸¹ *Tamże*, t. 3 s. 800—802, 813.

¹⁸² *Tamże*, t. 3 s. 825—826.

¹⁸³ AZMS Sprawozdanie na Kapitułę Generalną w 1931 r.

¹⁸⁴ AZMS Protokół Rady Generalnej z 28.05.1936.

¹⁸⁵ *Tamże*, Protokół Rady Generalnej z 17.02.1932.

¹⁸⁶ *Mortuologium*, t. 2 s. 15.

dzących z więzienia. Po gwałtownych ulewach w lipcu 1934 r., gdy wylały rzeki Małopolski i wiele rodzin straciło dobytek, Matka Założycielka przekazała poszkodowanym znaczną sumę pieniężną¹⁸⁷.

Podobny typ działalności dobroczynnej prowadziły siostry w domu przy ul. Krakowskiej, z tym, że jego specyfiką była działalność wśród młodych robotnic i młodzieży przygotowującej się do pracy zawodowej. Po zorganizowaniu domu dla robotnic, siostry zapewniły dziewczętom i kobietom mieszkanie, wyżywienie, pranie i całkowite utrzymanie, za które przed 1914 r., płaciły one tylko 9 rubli miesięcznie. Wśród robotnic były jednak i takie, które płaciły jeszcze mniej, gdyż były bardzo ubogie. Siostry utworzyły kasę oszczędności dla robotnic, chroniąc je przed lichwiarstwem i zadłużaniem się w sklepikach żydowskich. Część tych robotnic wstąpiła do sióstr zjednoczonych, część do stowarzyszonych, ale były i takie, które nie należały do żadnej organizacji religijnej. Po kasacie sióstr zjednoczonych w 1908 r. wszystkie siostry należące do tego działu pozostały nadal pod opieką Zgromadzenia¹⁸⁸.

Odrębną kartę działalności dobroczynnej domu przy ul. Krakowskiej stanowiła tania kuchnia, prowadzona przez siostry w suterenie tegoż domu¹⁸⁹. W latach dwudziestych Zgromadzenie założyło tam również stołówkę dla robotników, w której wydawano około 30 tanich obiadów dziennie. Przykładowo w 1928 r. kuchnia stołówki wydawała około 650 tanich obiadów miesięcznie oraz kilkanaście darmowych obiadów dla bardzo ubogich¹⁹⁰.

Poniższa tabela ilustruje działalność taniej kuchni przy ul. Krakowskiej za rok 1929.

miesiąc	na kartki z magistratu	odpłatnie	bezpłatnie
styczeń	538	—	30
luty	612	—	50
marzec	692	—	40
kwiecień	784	100	60
maj—czerwiec	881	136	59
lipiec	579	238	45
sierpień	346	146	55
grudzień	150	184	80

¹⁸⁷ F. Olendzka, *Matka Róża*, t. 2 s. 698—779.

¹⁸⁸ ArCz Teczka: Siostry Honoratki, Rys Zgromadzenia naszego.

¹⁸⁹ AZMS Księga Sprawozdań 1926—1929, Sprawozdanie z domu przy ul. Krakowskiej 30.

¹⁹⁰ *Tamże*.

W roku następnym, w ciągu sześciu pierwszych miesięcy wydano 980 tanich śniadań, 2.688 obiadów i 900 kolacji oraz dodatkowo 265 obiadów dla biednych. W następnych miesiącach tego roku zaprzestano wydawać obiady na kartki, gdyż magistrat urządził dla bezrobotnych i biednych kuchnię połową „Jedność”¹⁹¹.

Zgromadzenie obejmowało troską dobroczynną również uczącą się młodzież. Przez cały czas istnienia kursów dokształcających s. Alfonsy Grzmiączkówny, siostry rozwijały działalność charytatywną wśród młodzieży. Od czasu do czasu urządzały one imprezy dochodowe, z których pieniądze przeznaczano dla biednych uczennic, by w ten sposób umożliwić im kształcenie¹⁹². Na całodziennym utrzymaniu sióstr pozostawało zwykle 7 uczennic rocznie¹⁹³. W miesiącach zimowych kształcącym się uczennicom podawano bezpłatne śniadania.

W swej działalności wychowawczej siostry kształtowały w dziewczętach postawę altruistyczną. Wyrażało się to m. in. w przygotowaniu przez siostry razem z uczennicami na kursach sukienek dla najbiedniejszych dziewcząt na Boże Narodzenie¹⁹⁴. Oprócz dziennych kursów siostry urządzały każdego roku dla młodych robotnic bezpłatną wieczorową naukę haftu i robót ręcznych. W kursach tych brało udział przeciętnie około 30 osób¹⁹⁵. Po przeprowadzeniu remontu w domu przy ul. Krakowskiej, zorganizowano w 1920 r. tzw. opiekę nad dzieckiem i przyjęto trzydzieścioro dzieci, w tym pięcioro bezpłatnie¹⁹⁶.

Podobnie, jak w domu głównym, działalność charytatywna sióstr w domu przy ul. Krakowskiej miała szerszy zakres. Siostry spieszły z pomocą chorym znajdującym się w skrajnych warunkach materialnych, a w ostateczności załatwiały miejsce w przytułku¹⁹⁷. Brały także udział w pracach przy budowie kościoła parafialnego p.w. Św. Rodziny, a później w jego porządkowaniu i dekorowaniu¹⁹⁸.

¹⁹¹ Tamże, Księga Sprawozdań 1929—1930, Sprawozdanie z domu przy ul. Krakowskiej 30.

¹⁹² Tamże, Księga Sprawozdań 1926—1929, Sprawozdanie z domu przy ul. Krakowskiej 30.

¹⁹³ Tamże, Księga Sprawozdań 1929—1930, Sprawozdanie z domu przy ul. Krakowskiej 30.

¹⁹⁴ Tamże.

¹⁹⁵ AZMS Kursy i szkoły zawodowe K. Grzmiączkówny, Historia Kursów Zawodowych K. Grzmiączkówny.

¹⁹⁶ AZMS Księga sprawozdań 1929—1930, Sprawozdanie z domu przy ul. Krakowskiej 30.

¹⁹⁷ Tamże.

¹⁹⁸ ArCz Teczka: Zakony, Zgromadzenia Małych Sióstr, k. 9.

Pomimo pewnych ograniczeń, spowodowanych kasatą sióstr zjednoczonych, Zgromadzenie Małych Sióstr Niepokalanego Serca Maryi prowadziło owocną działalność w Częstochowie tak na polu wychowawczo-oświatowym, jak i charytatywnym. Zgodnie z zadaniami Zgromadzenia głównym przedmiotem tej działalności były środowiska robotnicze. Siostry włączały się w działalność prowadzoną przez instytucje kościelne i świeckie, ale zorganizowały też i prowadziły własne placówki oświatowe i dobroczynne.

LUCJA BOZEK

Activité éducative, instructive et caritative des Petites Soeurs du Coeur Immaculé de Marie à Częstochowa, dans les années 1891—1939.

(Compte-rendu)

L'article présente l'activité caritative, éducative et instructive menée par la Congrégation des Petites Soeurs du Coeur Immaculé de Marie à Częstochowa, dans les années 1891—1939. La Congrégation a été fondée par la Congrégation des Petites Soeurs du Coeur Immaculé de Marie. Soeurs se sont tournées vers les enfants et les jeunes du milieu ouvrier, en travaillant dans les orphelinats, les garderies et en dirigeant des cours préparatoires aux métiers ainsi que des cours de perfectionnement. A Częstochowa, près de chaque maison de la Congrégation, et il y en avait quelques-unes, fonctionnait un orphelinat ou un jardin d'enfants. Dans les années 1919—1924, la Congrégation dirigeait, toujours à Częstochowa, L'Ecole Professionnelle pour les Jeunes Filles dont la directrice était Soeur Alfonsa Konstancja Grzmiączka. En 1924, L'Ecole fut transformée en Cours Professionnels Féminins. A part le métier, les élèves y apprenaient les éléments de l'enseignement général et l'éducation religieuse. Pour de nombreuses jeunes filles, c'était l'unique occasion pour apprendre un métier. La Congrégation avait aussi une autre Ecole Professionnelle pour les Filles et organisait l'apprentissage de la couturière, de la reliure et de la tricoterie dans les ateliers à l'intérieur des couvents.

Les Petites Soeurs du Coeur Immaculé de Marie travaillaient dans les orphelinats et dans les hôpitaux de Częstochowa. Plus particulièrement dans l'hôpital des maladies infectieuses; elle assuraient aux malades le service d'infirmières tout en menant leur apostolat. La Congrégation dirigeait la maison de vieillards appartenant à l'Association Caritative ainsi que la maison pour les ouvrières tuberculeuses.

Dans chaque maison une Soeur remplissait la fonction de protectrice des pauvres et coordinaient le travail caritatif de la maison. La Maison-Mère, située dans la proximité de Jasna Góra, facilitait ce travail, surtout parmi les pèlerins. Les Soeurs participaient à toutes les actions caritatives menées dans la ville, aussi bien par les comités d'aide, que par les paroisses et par le couvent des Pères Pauliens.

Traduit par Elżbieta Jogała